

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 180 (282)

Białystok, wtorek 29 lipca 1952 r. A

Cena 15 groszy

Plon Czynu Lipcowego:

Nowa rafineria soli potażowych Pierwsze polskie snopowiązalki Sukces w montażu blumingu

Załoga kombinatu cukrowo-
niczego w Chełmży uczela
8 rocznicę PKWN oddaniem
do użytku rafinerii soli potażo-
wych i robotniczego Domu
Kultury.

Uruchomienie największej
w kraju rafinerii soli potażo-
wych — jednego z ważnych
składników używanych przy
produkcji szkła — jest wiel-
kim sukcesem załogi kombi-

natu chełmżyńskiego. Pozwo-
lił ono nie tylko na pełne po-
krycie potrzeb rynku we-
wnętrznego, ale i na eksport
części produkcji.

Projekty aparatury i urzą-
dzeń wykonano całkowicie
we własnym zakresie na pod-
stawie własnych planów te-
chnologicznych. W oparciu o
wyniki badań dr. Zagrodzkie-
go, opracowano własną meto-
dę produkcji soli potażowych,
która dała pomyślne wyniki
w warsztacie próbnym i o-
biecnie została zastosowana w
rafinerii.

Równocześnie został otwar-
ty wspaniały robotniczy Dom
Kultury, przeznaczony dla
załogi kombinatu.

W tych dniach załoga Fa-
bryki Maszyn Rolniczych im.
15 Grudnia w Poznaniu prze-
kazała robotnikom państwo-
wych gospodarstw rolnych w
województwie wielkopolskim sześć pier-
wszych snopowiązalek kon-
nych własnej produkcji. Są
to pierwsze tego rodzaju ma-
szyny wykonane w kraju. Do
dokumentacji technicznej snop-
owiązalek dostarczył nam
Związek Radziecki. Już w
sierpniu br. Zakłady im. 15
Grudnia przystąpią do wielko-
serijnej produkcji tego typu
maszyn.

Jednym z działów hutnic-
twa żelaza, który w związku
z wzrastającą ustawicznie
produkcją stali wymaga już
obecnie poważnej rozbudo-
wy, są walcownie zgniatają-
ce. Dlatego też ogromne zna-
czenie dla naszego rozbudo-
wującego się hutnictwa mied-
będzie budowana obecnie
walcownia zgniatająca —
bluming w hucie „Bobrek”.
Bluming montowany w hu-
cie „Bobrek” został nam do-
starczony przez Związek Ra-
dziecki. Stronowi on najnowo
czześniejszy typ agregatu, ja-
ki produkuje się obecnie w
Związku Radzieckim.

Wkrótce zostanie całkowi-
cie zakończony montaż urzą-
dzeń. Harmonogram robót zo-
stał wyrzeczony przez bu-
downiczych blumingu o 2
miesiące.

Po oddaniu blumingu do
produkcji, stalownia huty
„Bobrek” zwiększy swą pro-
dukcję o ok. 15 proc., global-
nie zaś produkcja polskich
walcowni zwiększy się dzie-
ki niemu o kilkanaście pro-
cent.

Anglicy ściągają okręty wojenne do Egiptu

PARYŻ. — Agencja AFP donosi,
że władze brytyjskie zarządziły
stan bojowej gotowości floty
angielskiej na Morzu Śródziem-
nym. Wszystkie okręty w śród-
ziemnomorskiej flocie brytyjskiej
zostały przerwane. Liczne jed-
nostki morskie opuściły Maltę i
udały się w kierunku Kanalu
Sueskiego. Również jednostki
floty brytyjskiej, znajdujące się
w Izmirze, przerwały swój
pobyt w porcie tureckim i
udały się do rejonu Kanalu
Sueskiego.

Podano do wiadomości, że jed-
nostki brytyjskie, znajdujące się
w portach Cypru, odpłynęły do
Port-Saidu.

Odwetowcy zachodnio-niemieccy przygotowują się do wojny bakteriologicznej

BERLIN. — Powszech-
ne oburzenie wywołała w
całych Niemczech wiadomo-
ść, że „departament
Blanka”, będący faktycz-
nie ministerstwem wojny
Niemiec zachodnich, rozpo-
czął w Trizonii, w myśl po-
leceń sztabu Ridgway'a,
rejestrację b. wojskowych
biochemików i bakteriolo-
gów. Jednocześnie we
wszystkich instytutach i la-
boratoriach bakteriologi-
cznych w Trizonii przepro-
wadza się rejestrację pra-
cowników i inwentaryza-
cję sprzętu.

Biochemicy i bakteriolo-
gowie, którzy zarejestrowani
zostali przez „departa-
ment Blankę”, przejdą
specjalne przeszkolenie w
laboratorium chemicznym
amerykańskich wojsk oku-
pacyjnych w Hanau, po-
czym wcieleni zostaną do
oddziałów bakteriologicz-
nych, wchodzących w
skład „armii europej-
skiej”. Na żądanie Ridg-
way'a „departament Blan-
ka” dostarczył mu w tych
dniach obszerny raport o
stanie badań wojskowo-ba-
kteriologicznych w Niem-
czech w końcu drugiej woj-
ny światowej.

89 medali olimpijskich zdobyli zawodnicy radzieccy

Nieoficjalna punktacja dru-
żynowa XV Igrzysk Olim-
pijskich do dnia 27 bm. wła-
śnie jest następująca:

1) ZSRR — 439 pkt. (89
medali: 38 złotych, 38
srebrnych i 13 brązowych).
2) USA — 297 pkt. (70
medali: 40 złotych, 17
srebrnych i 13 brązowych).
3) Węgry — 137 pkt. (8

złotych, 12 srebrnych, 16
brązowych).
4) Szwecja — 128 pkt.,
5) Niemcy zach. — 90 pkt.,
6) Włochy — 76 pkt., 7)
CSR — 75 pkt., 8) Szwajc-
aria — 71 pkt.

W półfinałowym spotkaniu
piłkarskim Węgry wysoko
wygrały ze Szwecją w sto-
sunku 6:0 (3:0).

frontu akcji żniwnej

Spółdzielnie produkcyjne Czerewki i Zajączki zakończyły koszenie żyta

Sprawnie przebiega
kampania żniwna w woj.
białostockim. Ogółem do
dnia wczorajszego skoszo-
no w spółdzielniach produ-
kcyjnych 50 proc. obszaru
oraz 4 proc. jęczmienia
i 4 proc. jęczmienia.

Spółdzielnie produkcyjne
Czerewki i Zajączki w pow.
białostockim zakończyły ko-
szenie żyta. Do szybkiego
przebiegu przyczyniły się w du-
żym mierze zobowiązania tra-
кторzystów brygady nr 2 Al-
fonsa Gudela z białostocka-
nego POM-u podjęte dla
zakończenia Święta Lipcowego
Złotu Młodych Przewodni-
ków.

ZMP-owiec Lucjan Puchal-
ski realizując swoje zobowią-
zania skrócił okres koszenia
żyta w spółdzielni produkcyj-

nej Czerewki z 4 na 2 dni.
Skosił on 24 ha żyta. Na-
tychmiast po ustawieniu
przez spółdzielców snopów
w miedle traktorzysta tow.
Jan Szczewiut rozpoczął po-
rywke ściernisk, na których
spółdzielcy zasieją poplonu.

W spółdzielni produkcyj-
nej Zajączki traktorzysta
Leonard Goszczyński należący
do tejże brygady również za-
kończył koszenie żyta na ta-
kim samym obszarze w cią-
gu dwóch dni i przystąpił do
wykonania podorywek.

Dzięki mechanikowi ob-
sady Mikołajowi Snarskiemu
traktory i maszyny żniw-
ne nie miały żadnych przesto-
jów. Mikołaj Snarski kilka
razy dziennie kontroluje
sprawność maszyn.

Jeszcze w tym tygodniu
spółdzielcy w Czerewkach i
Zajączkach przystąpią do ko-
szenia zbóż jarych.

A. B.

Maszyny rolnicze ulatwiają chłopom pracę

W tegorocznej akcji żniw-
nej w wielu gromadach woj.
białostockiego wykorzystywa-
no maszyny rolnicze, któ-
re ulatwiają chłopom pracę
przyspieszając sprzęt zboża.

Gromadzie Czyżki, gm.
Rajonówka, w pow. bielskim,
DM wypożyczył traktor i
opowiałkę. Na polach tej
gromady po raz pierwszy przy-
jęcie zboża polewili się
aktor. Robota zakładała. Po
zakończeniu nowego żniwa
na polu, przybyli chłopci
całej wsi, a nawet i z po-
siednich kolonii z zaintereso-
waniem przyglądając się pra-
cy maszyn.

Praca ta przekonała ich, że
nowy sprzęt zboża jest prze-
szłość. Odbiera się
wyt powoli i wymaga wiele
siły. Po obejrzeniu wyni-
ków pracy traktora Włodzie-
r Kieł pierwszy zgłosił
chłopi, że maszyną, a za

nim poszło wielu innych chł-
pów.

Maszyny żniwne zachęciły
chłopów z grom. Czyżki do
pracy kolektywnej. Znajdują
się wśród nich coraz więcej
osób, które wyrażają chęć
wstąpienia do spółdzielni pro-
dukcyjnej. Skłaniają ich do
tego maszyny, które wykonu-
ją większość prac rolnych w
spółdzielniach, a o korzy-
ściach jakie dała te maszyny
przekonali się naocznie.

Chcąc odwdziżyć się za
maszyny chłopci z grom. Czy-
żki obiecują, że natychmiast
po sprzęcie zboża przystąpią
do omłotów i bezzwłocznie
swe nadwyżki sprzedadzą
państwu.

Chłopom z grom. Husaki
w pow. bielskim w kampanii
żniwnej pomogła spółdzielnia
produkcyjna w Rajsku wypo-
życzając im swą snopowiązał-
kę. Z POM-u chłopci otrzyma-

li żniwiarkę. Maszyny te ul-
żyły w pracy i przyspieszają
żniwa.

Sprawnie przebiegała żni-
wa w gm. Kobylin w pow.
wysoko-mazowieckim. Chł-
pi zamierzają je skończyć
przed terminem. Do sprawnego
pracy w dużym mierzce przy-
czynił się GOM, który nale-
żyście przygotował się do
żniwa.

Mikołaj Choliński mecha-
nik GOM-u zastosował w sno-
powiazałce pewną racjonaliz-
ację według własnego pomys-
łu, dzięki czemu pracuje ona
lepiej od innych.

Młodzież wciela w czyn ślubowanie złotowe

Złożone na wielkim Zlo-
cie Młodych Przewodników
ślubowanie wiernego służenia
sprawie dalszego rozkwitu i
światłości Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej zmobiliz-
owało młodzież do jeszcze
sprawniejszej pracy nad re-
alizacją zadań Planu 6-letnie-
go.

Młodzi murarze, betoniarze,
zbrojarze i cieśle, wznoszący
piękne robotnicze osiedle na
Muranowie dotrzymują słów
przysięgi.

Delegat na Zlot, brygadzi-
sta murarski — Zdzisław Wil-
man, który 18 bm. pobił re-
kord Polski w murarce zespo-
łowej, układając w ciągu 8
godzin 32.087 sztuk cegieł,
otrzymuje taką samą wydaj-
ność pracy jak w dniach
współzawodnictwa złotowego.
Tak jak przedtem wykonuje
on 220 proc. normy. Obec-
nie Wilman podjął nowe dłu-
gookresowe zobowiązanie —

skrócenia o 9 dni czasu ro-
bót przy budowie bursy w o-
siedlu Mirów.

Nie zmniejsza również tem-
pa pracy iniektor „Wart Zło-
towych” na budowach Mu-
ranowa, młody konserwator
— Mieczysław Kiełtyka. Tak
jak w dniach przedzłotowych
wykonuje on 227 proc. nor-
my.

W Zakładach Budowy Ma-
szyn i Aparatury im. St. Szat-
kowskiego w Krakowie cała
młodzież, która osiągnęła po-
ważne rezultaty, zastępuje
swolich 24 delegatów, utrzy-
muje nadal to samo tempo i
wydajność pracy.

Poważnym sukcesem powi-
tał młodzi robotnicy z bry-
gady tokarskiej im. Józefa
Stalina wracającego ze Złotu
kierownika grupy J. Łagana.
O 2 dni wcześniej, niż zapla-
nowano, młodzi tokarze wy-
konali ważne części do ma-

Otwarcie miasteczka dziecięcego w Podgrodziu

SZCZECIN. — W dniu 27
bm. 52 r. zostało uroczyste
oddane do użytku miastecz-
ko dziecięce w Podgrodziu
nad Zalewem Szczecińskim.
Był to radosny dzień dla po-

nad tysiąca dzieci z całego
kraju — które mieszkają od
kilkunastu dni w miastecz-
ku.

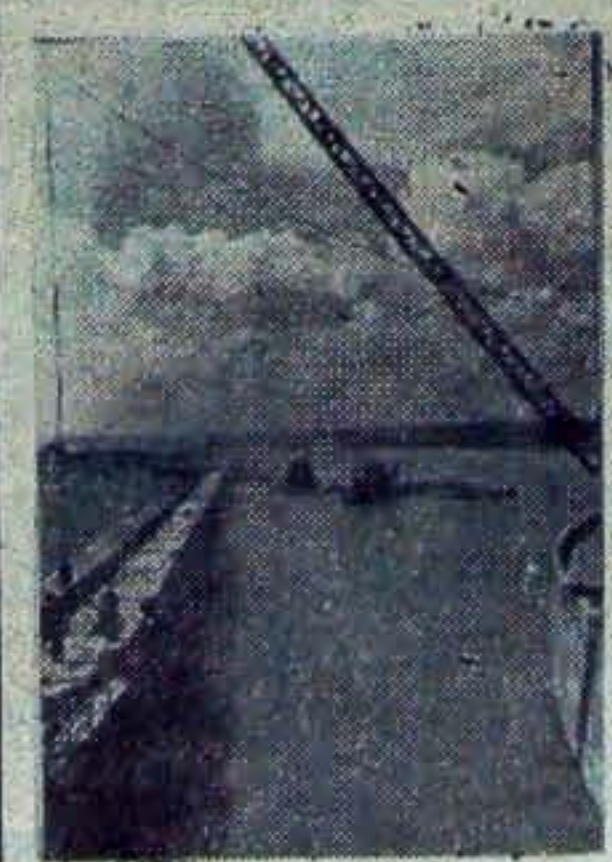
Witany burzliwym okla-
skami przemawiał do zebranych
dzieci minister Przemysłu
Drobnego — Zebrowski.

Następnie zabrał głos
13-letni Wacław Prestel —
przewodniczący dziecięcej
miejskiej rady narodowej w
Podgrodziu, przybyły tu z No-
wego Miasta w woj. olsztyń-
skim.

„Jesteśmy szczęśliwi, że tu
tań w Podgrodziu, obok rado-
ści, doskonałych warunków
wczasowych możemy brać ud-
ział w samodzielnym kiero-
waniu życiem miasteczka.
Dokończymy wszelkich sił, aby
swą pracą w szkole i orga-
nizacji harcerskiej, budować
lepsze jutro i pokój na świe-
cie.

Razem z dziećmi Związku
Radzieckiego, dziećmi walczą-
cej Korei i wszystkimi dzie-
ćmi całego świata, gorąco
pragniemy pokoju, chcemy
przyczynić się do jego utrwa-
lenia.

Wszystkie dzieci — mies-
kańcy pierwszego w Polsce
miasteczka dziecięcego przy-
rzekają Ojczyźnie wypełnić
wskazania budowlanego Pol-
ski Ludowej — naszego nau-
czyciela i przewodnika Boles-
ława Bieruta, ofiarować słu-
żyć sprawie rozkwitu i świa-
tości Polski Ludowej”.



Fragment kanału Wołga-Don. Fot. — CAF

Zbudowanie kanału Wołga-Don — wielkim zwycięstwem narodu ZSRR

MOSKWA. — Jak już do-
pięliśmy, w ubiegłą niedzielę
na uroczystości otwarcia
kanału Wołga-Don odbył
się w pobliżu Stalingradu
brzegiem Wołgi, w miej-
scu gdzie rozpoczyna się no-
wy wielki szlak wodny — po-
zyski mieszkańcom Stali-
gradu oraz przybyłych gości.

Wec zagał sekretarz sta-
lingradzkiego Komitetu Ob-
wodowego WKP(b) I. Gri-
zyn.

Otwarcie kanału — powie-
dział on — jest nie tylko
wewnętrzny zwycięstwem na-
rodu radzieckiego. Masz
przebieg wszystkich krajów
zakładają zakończenie budowy
kanału Wołga-Don jako
wielki wkład w spra-
wę pokoju na całym świecie.

W imieniu Rady Ministrów
ZSRR i Komitetu Centralne-
go WKP(b) głos zabrał mi-
nister floty i rzecznej ZSRR
Zakharow.

— Don i oddanie go do eks-
ploatacji — powiedział min.
Szaszkow — jest nowym do-
bitnym przejawem troski par-
tii komunistycznej i Stalina
o polepszenie warunków pra-
cy i bytu ludzi radzieckich,
o rozkwit radzieckiego kra-
ju. Zbudowanie kanału jest
dowodem potężnych sił twór-
czych narodu radzieckiego
ogromnej wyższości socja-
listycznego ustroju społeczne-
go, nad ustrojem kapitali-
stycznym. Ukończenie budo-
wy kanału Wołga-Don jest
bohaterskim osiągnięciem
twórczym narodu radzieckie-
go.

W imieniu mas pracują-
cych obwodzie Rostowskiego
przemawiał Kozak doński —
Klimow. Mówił on o życiu
chłopów dońskich przed rew-
olucją, kiedy zbierali żniwa
po 30-40 pudów zboża z
dłuszczy, a w latach po-
sych jeszcze mniej. Na setki
kilometrów ciągnęły się wy-
palone słońcem stepy dońskie

i salskie. Obecnie dzięki zbu-
dowaniu kanału Wołga-Don
kończą zbierać z obszarów
nawadnianych po
300 pudów pszenicy z hekta-
ra.

ZSRR daje całej ludzkości porywającą perspektywę szczęśliwego życia

Głosy prasy światowej o otwarciu Kanału Wołga-Don

Dzienniki całego świata, agencje telegraficzne i prasa we wszystkich krajach podały wiadomość o uroczystym otwarciu Kanału Wołga-Don im. Lenina. Dzienniki podkreślały ogromne znaczenie tego kanału dla dalszego rozwoju gospodarki ZSRR planów przeobrażenia przyrody.

Straty interwentów w Korei

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że w ciągu czterech dni — od 21 do 24 lipca — zestrzelono 37 samolotów nieprzyjacielskich, w tym 30 myśliwców. W tym samym czasie nieprzyjacieli stracił w walkach w pobliżu Kumbwa, Czowon, Sasani i Mundunni przeszło 500 żołnierzy w zabitych i rannych.

Miedzynar. Konferencja Czerwonego Krzyża

W Toronto rozpoczęły się obrady Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża. W konferencji tej biorą również udział przedstawiciele rządów.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu dokonano wyboru przewodniczącym został obrany przedstawiciel Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża, John A. Macauley.



Z okazji Święta Narodowego Francji (14 lipca) Jacques Duclos po raz pierwszy ukazuje się publicznie od chwili aresztowania. Na zdjęciu: Na czele manifestacji kroczą: B. Frachon, J. Mitterand, Duclos, który odpowiada na owacje licznie zebranych tłumów, E. D' Astier, Y. Farge i generał Petit. Fot. CAF

CHINY

W artykule poświęconym otwarciu kanału Wołga — Don dziennik „Hunzenbiao” podkreśla, że otwarcie tej gigantycznej budowli jest wielkim zwycięstwem narodu radzieckiego w budowie komunizmu. Naród chiński serdecznie pozdrawia naród radziecki z okazji tego wielkiego zwycięstwa.

CZECHOSŁOWACJA

W artykułach wstępnych prasa podkreśla, że zbudowanie kanału Wołga — Don jest wielkim wkładem w dzieło pokoju światowego. Dziennik „Zemelske Noviny” w artykule redakcyjnym podkreśla, że Związek Radziecki daje całej ludzkości wspaniałą, porywającą perspektywę szczęśliwego życia w warunkach dobrobytu, braterstwa, pokoju i przyjaźni między narodami.

WĘGRY

Dzienniki „Szabad Nep”, „Nepszo” i inne poświęcają artykuły wstępne otwarciu kanału im. Lenina. Dziennik „Szabad Nep” podkreśla w artykule wstępnym, że setki milionów ludzi na całym świecie łączą się z narodem radzieckim w jego wielkim święcie, jakim jest oddanie do użytku pierwszej, wielkiej budowli komunizmu.

RUMUNIA

Dzienniki rumuńskie poświęcają wiele uwagi otwarciu pierwszej wielkiej budowli komunizmu w ZSRR. Dziennik „Viata Sindicala” pisze, że ukończenie w tak krótkim czasie tej gigantycznej budowli świadczy o potęgę Związku Radzieckiego, o niespotykanym rozkwicie radzieckiej nauki i techniki.

SZWECJA

W artykule wstępnym dziennik „Ny Dag” podkreśla, że wielkie budowie komunizmu wskazują ludziom jak wspaniałe perspektywy otwierają się przed nimi po obaleniu kapitalizmu.

FRANCJA

Dziennik „Humanite” zamieścił obszerny artykuł poświęcony otwarciu kanału Wołga — Don oraz liczne fotografie poszczególnych odcinków wołańsko — dońskiego szlaku wodnego. Dziennik poświęca artykuł wstępnemu otwarciu kanału „Humanite” pisze: Naród radziecki przynosi wielkie zwycięstwo w budowie komunizmu. Gdyby Związek Radziecki przystąpił do realizacji ogromnej części swych zasobów, swą energią na tego rodzaju budownictwo.

niemieckie radzieckie zamieściły obszerny sprawozdanie z przebiegu uroczystości otwarcia kanału Wołga — Don. Po czterech latach walki na froncie przeobrażenia przyrody — pisze dziennik „Tribune” — ludzie radzieccy osiągnęli wspaniałe zwycięstwo, będące triumfem socjalistycznej pracy, socjalistycznej nauki i techniki, triumfem idei Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Dzienniki niemieckie zamieściły obszerny sprawozdanie z przebiegu uroczystości otwarcia kanału Wołga — Don. Po czterech latach walki na froncie przeobrażenia przyrody — pisze dziennik „Tribune” — ludzie radzieccy osiągnęli wspaniałe zwycięstwo, będące triumfem socjalistycznej pracy, socjalistycznej nauki i techniki, triumfem idei Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Nowy sukces przemysłu chińskiego

PEKIN. — Agencja Nowych Chin podaje, że robotnicy chińscy osiągnęli w II kwartale br. poważne sukcesy produkcyjne. Szczególnie wysokie wskaźniki przekroczenia planów osiągnięto w przemyśle maszynowym i hutniczym.

Plan produkcji silników spalinowych wykonano w 147,5 proc., stali w blokach — w 114 proc., a stali walcowanej — w 110 proc.

Krajowa narada aktywu partyjno-gospodarczego kolejarzy

W Warszawie odbyła się ostatnia narada aktywu partyjno-gospodarczego kolejarzy poświęcona omówieniu podstawowych zadań PKP, w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR.

Na naradę przybyli: wicepremier Jędrzejowski, minister Kolei Strzelecki, kierownik Wydziału Komunikacyjnego KC PZPR Gordon, sekretarz CRZZ Kratko, przewodniczący ZG ZKK Stachacz i członkowie aktywu ze wszystkich większych jednostek służbowych.

Narada wykazała, że jedną z podstawowych trudności — brak niezbędnej siły roboczej — będzie można przezwyciężyć przez usprawnienie organizacji pracy aparatu zatrudnienia, rozszerzenie weryfikacji kobiet i otwarcie przed nimi dostępu do wszystkich stanowisk, zaostreżenie walki z przerostami w edministracji, zwiększenie troski

Sztandar przechodni PKOP zdobyła załoga ZPB im. gen. Waltera

ŁÓDŹ. — Dzięki doskonałemu wynikowi produkcyjnym w I półroczu br. załoga Zakł. Przem. Bawełnianego im. gen. Waltera otrzymała sztandar przechodni Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, będący dotychczas w posiadaniu załogi ZPB im. St. Okrzei.

Przebiegły wskaźnik wykonania planu przez ZPB im. gen. Waltera w I półroczu br. wyniósł 104,7 proc. Osiągnięcie to załoga zakładu zawdzięcza m.in. systematycznemu rozwijaniu ruchu wieloletowości i racjonalizatorstwa.

Duży wpływ na odniesienie sukcesu miała aktywna działalność zakładowego Komitetu Obronców Pokoju. Często organizowane przez komitet i cieszące się dużą popularnością odczyty, pogadanki i inne imprezy mobilizowały załogę do coraz to nowych osiągnięć w produkcji.

Uroczystość wręczenia sztandaru P. K. Obronców Pokoju załodze ZPB im. gen. Waltera przerodziła się w wielką manifestację na rzecz obrony pokoju i wzmocnienia walki przeciwko planom wojennym anglo-amerkańskich imperialistów.

40 tysięcy junaków uczestniczyło w Cynie Złotowym

W okresie przedzłotowym na apel Zarządu Głównego ZMP junacy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w masowo stanęli do wspólnej pracy. W wiejskich, gminnych i fabrycznych hufcach, w plutonach, kompaniach i brzdachach „SP” podjęto szereg indywidualnych i zespołowych zobowiązań produkcyjnych. Ponad 40 tysięcy junaków witało radosne „światło młodzieży” sukcesami produkcyjnymi.

W wyniku realizacji zobowiązań junaków na terenie całego kraju powstało tysiące nowych obiektów sportowych: stadionów, boisk do siatkówki i piłki nożnej, torów przeszkód.

Na wybudowanych przez siebie stadionach i obiektach sportowych, chłopcy i dziewczęta z „SP” rywalizując między sobą zdobyli 57.375 norm na odznaki „SPO”.

Junacy zorganizowali set-

ki amatorskich zespołów chóralnych, tanecznych, teatralnych i recytatorskich.

W miesiącach przedzłotowych wyruszyli na wieś specjalne junackie zespoły, które szeroko propagowały wśród młodzieży wiejskiej i chłopów hasła złotowe organizując wspólnie z młodzieżą wiejską zabawy, występy artystyczne i wycieczki.

Wartość wszystkich zobowiązań czynów i społecznych prac junackich wynosiła przeszło 7.600 tys. zł.

Pierwsze miejsce we wspólnej zawodnictwie złotowym zajęła brygada im. Ludwika Waryńskiego, pracująca przy rozbudowie wielkiego obiektu Planu 6-letniego — zakładów chemicznych w Dworach k. Oświęcimia. Brygada ta otrzymała sztandar przechodni Zarządu Głównego ZMP i Komendy Głównej PO „Służba Polsce”.



Fragment defilady złotowej na Placu Konstytucji — rozciągnięte grupy młodzieży w strojach regionalnych przed trybuną honorową.

Waszyngton ostrzega gen. Van Fleeta: „Nie wolno opowiadać o zbrodniach wojsk USA”

WIEDEN. — Jak donosi „Oesterreichische Volkstimme”, przybyli niedawno do Austrii z USA oficerowie sztabu amerykańskich wojsk okupacyjnych w Austrii oświadczyli, że w Waszyngtonie zażądano od dowódcy VII armii amerykańskiej w Korei gen. Van Fleeta wyjaśnienia, w jaki sposób prasa chińska dowiedziała się o tym, że Van Fleet potwierdził fakt prowadzenia przez Amerykanów wojny bakteriologicznej w Korei i w Chinach północno-wschodnich. Wspomniani oficerowie podają, że Van Fleet potwierdził, iż istotnie

dnia 2 marca br. rozmawiał on z szefem misji belgijskiej w Tokio de la Chevalerie i potwierdził wobec niego fakt stosowania przez armię amerykańską broni masowej — gazy, jądrowej i broni chemicznej i bakteriologicznej.

Oświadczenie Van Fleeta zostało przez Waszyngton sprawdzone, po czym postanowiono tam nie publikować w związku z tą sprawą żadnego zaprzeczenia i przemilczeć całą historię. Van Fleet otrzymał jednak ostrzeżenie, by na przyszłość nie postępował lekkomyślnie w tak „ważnych, tajnych sprawach”.

NA TRASIE WOŁGA-DON

W niedzielę 27 lipca 1952 r. został otwarty i oddany do publicznego użytku kanał Wołga — Don, któremu Rada Ministrów ZSRR nadała nazwę „Wołańsko — Dońskiego Kanału Żeglownego im. W. I. Lenina”.

Kanał posiada 101 km. długości, 13 szluz, tam i grobli; stawił z przepustami wodnymi, 2 zapory awaryjnie remontowe i 3 stacje pomp do przetaczania wód Donu na wyżej położone (44 m) odcinki kanału. Został on zbudowany w ciągu czterech lat dzięki zastosowaniu socjalistycznych metod pracy, szczególnie opracowaniu planów budowy i prac całkowitej mechanizacji prac. Należy tu przypomnieć, że budowa Kanału Panamskiego, długości 81 km, trwała 35 lat i kosztowała życie 60 tysięcy ludzi zmarłych na malarię i żółta febra przy jego budowie.

W okresie tych czterech lat zbudowano poza tym autostradę biegnącą wzdłuż kanału ze Stalingradu do Kałacza, dwie linie kolejowe pomiędzy Stalingradem a hydroelektrownią cymlańską, przerzucono ponad kanałem 8 mostów kolejowych i drogowych, przeprowadzono pod dnem kanału betonowe tunele dla przepływu wody i ołowiu, urządzono szereg przystanków promowych oraz przystanki dla statków.

Wykończona została również w tych czterech latach następna składowa część szlaku wodnego Wołga — Don — Morze Cymlańskie, port w Kałaczu i hydroelektrownia cymlańska, składająca się z tamy ziemnej długości 12 km 750 m, tamy betonowej długości 495,5 m i kanału żeglownego pomiędzy szluzami, portu, urządzeń kolejowych i drogowych.

Z hydroelektrowni cymlańską i kanałem wołańsko — dońskim łączy się ściśle urządzenie nawadniające, z których ukończono dotychczas 11, w latach 1949 — 1952 budowę kanału rozdzielczego o długości 27 km, dolno-dońskiego kanału rozdzielczego o długości 72,9

km i azowskiego kanału rozdzielczego o długości 92,2 km.

Przy budowie tych obiektów wydobyto i uwytkano 152,1 miliona m sześciennych ziemi, wykonano 2,96 miliona m sześciennych robót żelbetonowych, ułożono 1,6 miliona m sześciennych grodzii kamiennych, filtrów i drenażi oraz zmontowano 60,4 tysiąca ton konstrukcji metalowych.

W budowie wołańsko-dońskiego kanału żeglownego brał udział cały naród. Robotnicy licznych fabryk radzieckich budowali sprzęt techniczny, niezliczone zastępy techników, inżynierów i uczonych opracowywały szczegółowe plany budowy kanału oraz narzędzi i maszyn niezbędnych do jej przeprowadzenia. Nie było w Związku Radzieckim większej fabryki czy poważniejszego zakładu naukowego, w którym by nie pracowano nad elementami potrzebnymi do realizacji tej wielkiej budowy. Dziesiątki tysięcy robotników, kolchoźników i techników zgłosiło chęć bezpośredniego udziału w dziele tworzenia tej pierwszej wielkiej budowli komunizmu. W rezultacie przy budowie kanału Wołga — Don wyrosły nowe, wysoko wykwalifikowane kadry operatorów koparek i innych nowoczesnych maszyn, monterów, zbrojerzy, inżynierów i innych specjalistów, którzy swą wysoką wydajnością pracy przyczynili się do szybkiego ukończenia tej budowy.

Wołańsko — doński kanał żeglowny stanowi budowę kompleksową, tzn., że rozwijała się jednocześnie kilka podstawowych zagadnień, jak: transport wodny, elektryfikacja i nawodnienie. Tego rodzaju kompleksowe rozwiązanie wielkich budowli hydrotechnicznych właściwe jest budowlom ustroju socjalistycznego, ustroju mającego na względzie ogólnonarodowe dobro, a nie interes pojedynczych grup jednostek. Budowę hydrotechniczną przeprowadzone w krajach kapitalistycznych rozwija-

ływały zawsze tylko jedno z tych zagadnień — czy to zagadnienie transportu i komunikacji, jak np. Kanał Sueski i Panamski, czy też zagadnienie elektryfikacji, jak elektrownia na wodospadzie Nagary i na rzece Colorado, czy też zagadnienie nawodnienia, jak np. wielka tama Grand-Cul'e na rzece Columbia.

Otwarcie kanału wołańsko-dońskiego łączy w jednolity system wodno-transportowy dorzecza: Białego, Bałtyckiego i Kaspijskiego z dorzeciami: Azowskiego i Czarnego. Dzięki powstaniu kanału Wołga — Don zostanie włączonych do obrotu gospodarczego 30.000 km arterii wodnych, których centralnym punktem będzie Moskwa — port pięciu mórz. Do Moskwy, Leningradu i Archangielska popłyną donieckie węgiel i ruda, zboże z Ukrainy i północnego Kaukazu, maszyni rolnicze z Rostowa, z Uralu zaś będą płynąć na stopy Ukrainy i ku morzu Azowskemu wielkie, 800-tonowe barki naładowane budulcem, kopalinami, rudą, nawozami sztucznymi, ropą naftową, cementem i maszynami.

Ukończenie i pusezczenie w ruch cymlańskiej elektrowni wodnej, o mocy 160.000 kilowatów, dostarczy dostatecznej ilości taniego prądu elektrycznego dla uruchomienia urządzeń wodnych na kanale żeglownym i urządzeń nawadniających oraz dla potrzeb nawodnionego rolnictwa i okolicznego przemysłu, w szczególności dla wprowadzenia orki elektrycznej i kompleksowej mechanizacji pracochłonnych robót w gospodarce hodowlanej i innych gałęziach wytwórczości kolchozowej i sochozowej.

Nawodnienie gruntów stepowych wodami Donu obejmie 2,7 miliona ha, na których będzie się uprawiać pszenicę i bawełnę, ryż, założy się winnice oraz pastwiska dla koni, bydła i owiec.

Ukończenie wołańsko-dońskiego kanału żeglownego — to nie tylko największy sukces

radzieckiej techniki i nauki, nie mający odpowiednika w skali światowej, to zarazem triumf przemysłu socjalistycznego i twórczej pracy całego narodu, w której z całą siłą ukazał się patriotyzm radziecki oraz moralno-polityczna jedność radzieckiego społeczeństwa.

Zbudowanie kanału Wołga-Don — to również zwycięstwo w walce o komunizm, jaką prowadził naród radziecki pod przewodnictwem Stalina, genialnego kontynuatora myśli Lenina, bowiem komunizm, to — jak powiedział Lenin — „władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju... Dopiero wtedy, gdy kraj nasz będzie zelektryfikowany, gdy przemysł, rolnictwo i komunikacja zostaną oparte na technicznych podstawach współczesnego wielkiego przemysłu, dopiero wtedy zwyciężymy ostatecznie”.

Jednym z podstawowych założeń budowania ustroju komunistycznego jest stalnowski plan przeobrażenia przyrody. Wołańsko-doński kanał żeglowny jest ważnym elementem tego planu i stanowi wzór rozwiązywania kompleksowych zadań gospodarki narodowej ZSRR. Rzecz jasna, że tego rodzaju kompleksowe rozwiązywanie wielkich problemów gospodarki narodowej możliwe jest tylko w warunkach ustroju radzieckiego — ustroju, przeciwnego od socjalizmu ku komunizmowi.

Rozwiązywanie kompleksowych zagadnień budowy kanału Wołga-Don stwarza materialno-techniczną bazę społeczeństwa komunistycznego, w którym obfitość dóbr materialnych stworzy odpowiednie warunki dla realizacji hasła: „Każdy według swoich zdolności — każdemu według jego potrzeb”. Pokojowa praca narodu radzieckiego, mająca na celu zapewnienie pełnego zaspokojenia jak najszerzych potrzeb obywateli, stanowi godną odpowiedź na knowania amerykańskich imperialistów, którzy chcieliby ludzkość utopić w morzu krwi i zepchnąć ją w otchłań nędzy i głodu. Równocześnie siła i konsekwencja, z jaką naród i rząd radziecki przeprowadził budowę tego pierwszego obiektu komunizmu, stanowi groźbę i stanowcze ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy chcieliby zakłócić pokojową i twórczą pracę ludzi Kraju Rad.

ADRIAN CZERMINSKI

LAUREACI NAGRÓD PAŃSTWOWYCH



Na zdjęciu: Zbigniew Drzewiecki — laureat nagrody I stopnia za wybitne osiągnięcia pianistyczne, pedagogiczne i propagandę muzyki polskiej za granicą.



Na zdjęciu: Czesław Wołko — laureat nagrody II stopnia za rolę Chopina w dramacie pt. „Młodość Chopina”.



Na zdjęciu: Prof. dr. Stepan Rozmarin — laureat nagrody II stopnia — za pracę z dziedziny prawa państwowego Polski Ludowej.



Na zdjęciu: Wojciech Fanczyk — laureat nagrody III stopnia za rolę Chopina w dramacie pt. „Młodość Chopina”.



Na zdjęciu: Kazimierz Aniełowski — laureat nagrody III stopnia za rolę Chopina w dramacie pt. „Młodość Chopina”.

Ze wskazań VII Plenum

Wykorzystać rezerwy indywidualnej gospodarki chłopskiej

Centralnym problemem VII Plenum była sprawa zacieśnienia spójni gospodarki między miastem a wsią jako zasadniczego warunku zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego.

VII Plenum wskazało również, że czynnikiem hamującym rozwój tej spójni jest nadal istniejąca dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa. Przeważające jeszcze u nas drobnotowarowe, rozproszone, indywidualne gospodarstwa chłopskie, stosujące prymitywną technikę rolną nie są w stanie nadażyć za rozwojem, opartego na jednolitym państwowym planie, socjalistycznym przemysłu. Trzeba również uwzględnić fakt, że produkcja rolna, podlegająca w poważnym stopniu działaniu żywiołowych praw rynku wykazuje najrozmaitsze zakłócenia, że kula, który odgrywa jeszcze poważną rolę w produkcji rolniej usiłuje spotęgować jej żywiołowość, usiłując wykorzystać sytuację na rynku, by podbić ceny na artykuły rolne, wciągnąć pracujących chłopów do machinacji spekulacyjnych i podważać w ten sposób realizację naszych planów przemysłowych.

W jaki sposób zapobiec, jak zmniejszyć tę nadmierną dysproporcję?

Przed wszystkim przez pełne wykorzystanie możliwości i rezerw produkcyjnych tkwiących w indywidualnej gospodarce chłopskiej, która dostarcza obecnie jeszcze 85 proc. niezbędnych miastu produktów rolnych.

O tym, że takie rezerwy w gospodarce rolniej istnieją świadczy fakt znacznej nierównowagi i nierówności w rozwoju produkcji rolniej poszczególnych województw, powiatów a nawet gmin i gromad.

Gdzie należy szukać tych rezerw? Jakimi drogami prowadzą do ich pełnego wykorzystania?

Chodzi o likwidację leżących odłogiem pól. Chodzi o szersze niż dotychczas stosowanie zasad agrotechniki, a więc siewu rzędowego, dającego przeciętny wzrost plonów o 10—15 proc. oraz dobrego i zaprawionego ziarna siewnego, o terminowy sprzęt zbożowy, który zapobiega

stratom, wynikającym z osypywania się ziarna, o pełne wykorzystanie parku maszynowego POM-ów i GOM-ów w akcji siewnej i żniwno-omłotowej, o przeprowadzenie podorywek i siewu poplonów i wczesnej orki jesiennej. Chodzi o podniesienie wydajności naszych łak i pastwisk, by rozszerzyć bazę paszową dla rozwoju hodowli, o upowszechnienie na wsi wlewy rolniczej oraz doświadczeń przodujących chłopów.

Wielu pracujących jest ze względu na interes państwa ludowego i interes własny jak najżywniej zainteresowanych w podniesieniu produkcji rolnej. Dzięki państwu ludowemu i jego konsekwentnej polityce uprzemysłowienia, wzrosła niepomniernie chłonność naszego rynku na artykuły rolne. Minęły bezpowrotnie czasy, gdy obfity urodzaj powodował zniżkę cen płodów rolnych i rutę gospodarki chłopskiej. Dziś rozwijający się przemysł woła o surowce, a zaopatrzenie ludności miejskiej wymaga coraz więcej artykułów spożywczych. Dziś dodatkowa produkcja zboża, mięsa, mleka, które chłop może zbywać po cenach stałych i opłacalnych podnosi dochody, a więc i dobrobyt chłopów. Wprowadzając dla zapewnienia sobie niezbędnych zasobów wystarczających dla normalnego zaopatrzenia ludności pracującej w produkty rolne, obowiązkowe dostawy według ilości posiadanych hektarów, państwo nasze jednocześnie mówi chłopu: Im więcej będziesz produkował, tym więcej zostanie ci płodów rolnych, po wywiązaniu się z dostaw obowiązkowych, tym więcej mięsa, masła, ziemniaków będziesz mógł sprzedać po wolnorynkowych cenach. Jak bowiem podkreślił na VII Plenum towarzysz Blerut „zadaniem państwa nie jest zniesienie wolnego obrotu towarami produkcji rolnej. Dostawy obowiązkowe obejmują i będą obejmować również na przyszłość tylko część towarowej produkcji gospodarstw chłopskich, a w żadnym wypadku nie całą produkcję towarową. Pozostała część swej produkcji rolnik może wymieniać swobodnie na rynku w wolnej sprzedaży i nikt nie będzie go w tym kępował”.

Tej polityce państwa zmierzającej do wzmocnienia spójni gospodarczej między miastem a wsią, zmierzającej do

dalszego zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego — fundamentu władzy ludowej — kula przeciwstawia swoją politykę.

Celem kula jest bowiem osłabienie państwa ludowego, które zwalcza jego zapędy wyzyskiwacza i spekulanta, zerwanie spójni gospodarczej między miastem i wsią, ograbienie zarówno robotnika jak i pracującego chłopca. „Kulać jako klasa — powiedział towarzysz Blerut — jest ostatnią redutą kapitalizmu w naszym kraju, wrogiem władzy ludowej, a więc wrogiem nie tylko robotników i biedoty wiejskiej, ale i średniorolnego chłopstwa, wrogiem całego ludu pracującego”.

Ujawnienie i wykorzystanie rezerw indywidualnej gospodarki chłopskiej, może jednak tylko zmniejszyć dysproporcję, ale nie może jej usunąć. Podstawowe źródło rozpiętości między poziomem produkcji przemysłowej i rolniczej tkwi bowiem w samej strukturze i prawach rządzących drobnotowarową gospodarką. Towarzysz Blerut podkreślił na VII Plenum, że cał-

kowite przewyższenie dysproporcji może nastąpić tylko na drodze dobrowolnego przejścia mas chłopskich na tory zespołowej i zmechanizowanej gospodarki rolnej, na drodze nieuległej i wytrwałej rozbudowy spółdzielczości produkcyjnej. Dlatego też pomagając pracującemu chłopstwu w rozwoju indywidualnej gospodarki, w podnoszeniu poziomu techniki uprawy roli i hodowli, musimy równocześnie, z większą niż dotychczas energią walczyć o socjalistyczną przebudowę wsi.

Zadania postawione przez VII Plenum, zadania tak doniosłe dla naszego narodu, będziemy mogli wykonać nie tylko, gdy ubojujemy nasze organizacje partyjne, gdy pogłębimy i wzbogacimy pracę agitacyjno-wychowawczą na wsi.

Zadanie polega na tym, aby mobilizować pracujących chłopów do walki o wzrost produkcji rolnej i rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej, pokazać im znaczenie tej walki dla podniesienia dobrobytu całego narodu, uzmysłowić masom chłopskim ich obo-

wiązek wzmocnienia wysiłku produkcyjnego i dorównania klasie robotniczej wkładem swej pracy, ofiarnością i poświęceniem w służbie narodu i Ojczyzny. Interes chłopca pracującego jest bowiem nie-rozzerwalnie związany z umocnieniem i rozwojem państwa ludowego, które wyzwoliło wielą pracującą od kapitalistycznie-obszarniczego jarzma, stwarzając jej perspektywę dobrobytu i kultury.

Zadanie polega na tym, by umacniać spójnię między miastem i wsią wbrew i przeciwko kulakowi, który sojuszu robotniczo-chłopskiemu usiłuje przeciwstawić przymierze wiejskich bogaczy i spekulantów miejskich. Chodzi o to, żeby ograniczać, wyplętać i politycznie izolować kulaka w gromadzie, żeby bojowym, partyjnym słowem i konkretnym przykładem przodujących spółdzielni produkcyjnych torować drogę w przebudowie socjalistycznej wsi. Chodzi o to, aby zarówno w gospodarce, jak i świadomości całego narodu niepodzielne panowanie zdobyła niezwykła idea socjalizmu. W. B.

Bezwzględnie karać złośliwie ociągających się z dostawami żywności i mleka

W szybkim tempie rozbudowujący się przemysł otwiera szeroki rynek dla zbytu płodów rolnych. Chłopi za swoje produkty rolne otrzymują stałe ceny. System obowiązkowych dostaw mający na celu zaopatrywanie ludności pracującej miast w niezbędne artykuły żywnościowe przynosi chłopom znaczne korzyści, dając im możność zbytu produktów rolnych zawsze po opłacalnych cenach, a więc stwarza bodziec do zwiększania hodowli i podnoszenia wydajności z hektara.

Oczywiście obowiązkowe dostawy obejmują tylko część towarowej produkcji gospodarstw chłopskich. Pozostała część — mogą oni dowolnie sprzedać na rynku.

Chłopi z gromady Rakowo-Stare, gmina Mały Płock, w pow. kolneńskim, z zadowoleniem przyjęli lutową ustawę o obowiązkowych dostawach żywności i kwietylną o obowiązkowej dostawie mleka. Rzetelnie wywiązują się

oni ze swych obowiązków wobec państwa. Miesięczne i kwartalne plany dostaw żywności i mleka są systematycznie wykonywane a nawet przekraczane.

Soltyś Jan Skradziński stara się przodować w wykonaniu obowiązków wobec państwa i daje dobry przykład gromadzie. Obowiązkowe dostawy żywności wykonał w 210 proc. Już na drugi dzień po wejściu w życie ustawy. Za jego przykładem poszli: Stefan Andrzejewski, Walenty Kukliński, Wacław Zalecki, Bolesław Rozikowski. Nie brak również przodowników w dostawie mleka do zlewni. Antoni Sulowski, Czesław Zalecki, Rozalia Kulikowska, Bolesław Rogliński i wielu innych, w niedługim czasie wykonają całkowicie roczne plany sprzedaży mleka i zaczną je przekraczać.

Inaczej wygląda sprawa obowiązkowych dostaw w sąsiedniej gromadzie Zalesie. Na 33 gospodarstwa zaledwie dwóch chłopów sprzedaje mleko do zlewni. Nawet soltyś Marian Rozikowski długo

ociągał się z dostawą mimo, że posiada dwie krowy i mleka ma pod dostatkiem.

Nie lepiej przebiega w Zalesiu sprzedaż żywności. Jest dużo takich chłopów, którzy niedotrzymują terminów dostaw. Marian Siwik miał sprzedać w kwietniu 115 kg żywności, Telesfor Ptak 100 kg, Eugeniusz Obrycki 170 kg, Razimierz Wszechborowski 115 kg, a ociągają się ze sprzedażą do dnia dzisiejszego.

Romualdowi Popkowskiemu, który posiada 22 ha ziemi plan sprzedać żywności rozłożono na trzy raty: 120 kg miał sprzedać w lutym, 120 — w sierpniu i 180 — w październiku. Mimo, iż plan dostaw żywności Popkowskiemu oświadczył, że wykona, ten nie raczył wykonać pierwszej raty, która przypadała w lutym.

— Jak bogacz nie wykonuje, to po co my mamy być pierwsi! — mówią chłopcy z Zalesia.

Władza ludowa w ciągu 8-letniego swego istnienia, dała setkom wsi na Białostoku czynnie możność korzystania z maszyn rolniczych, z radia, żarówki elektrycznej, wznosiła nowe budynki szkolne, otwierała świetlice, żłobki i biblioteki.

Gromada Zalesie w roku ub. została zradiofonizowana, uruchomiony został we wsi przystanek autobusowy PKS-u, który umożliwia chłopom dojazd do Kolna i Łomży. W niedalekiej przyszłości wieś Zalesie zostanie zelektryfikowana. W Zalesiu podobnie jak w innych gromadach zaskądziły duże zmiany po wywołaniu. Tego nie widzą chłopcy Zalesia. Nie pomyślą nawet, że właśnie mięso i mleko, które sprzedają państwu w obowiązkowych dostawach idzie dla budowniczych Nowej Huty, socjalistycznej Warszawy i wielu innych obiektów przemysłowych w Polsce.

Bogacz Popkowski nie wywiązuje się z obowiązków wobec państwa, a Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Małym Płocku nie wyciąga z tego żadnych wniosków. Małorolni i średniorolni, widząc, że bogaczom to uchodzi, również się ociągają.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Małym Płocku powinno zmienić dotychczasowy styl pracy. Nie można puszcząć do tego, aby bogacz przez lekceważenie obowiązków wobec państwa pociągał innych mieszkańców gromady. Należy jak najszybciej ukarać opornego, a na pewno wtedy każdy chłop wywiązuje się z obowiązków, jak wywiązuje się gromada Rakowo — Stare i setki innych gromad na Białostocczyźnie. (13)

W Roszarni Lnu i Konopi Złot trwa

Złotowcy rozpoczęli pracę po nowemu

W Roszarni Lnu i Konopi na Wysokim Stoczku trwa ciężka walka o produkcję. Walkę tę ożywił i spotęgował jeszcze młodzieżowcy po powrocie ze Złotu Młodych Przodowników. Złot otworzył im oczy na niektóre sprawy, o których dotąd nie myśleli. Delegaci z innych części kraju zapoznali ich z formami pracy, których dotąd nie znali.

Na piętrze pod oknem pracuje Mieczysław Pużuk przy sortowaniu lnu według asortymentów. Pużuk pracuje w Roszarni od 1950 r. i stale wyróżnia się w pracy: początkowo jako pakularka, później podawaczka i ostatnio — sortowaczka.

— Powiedzieć, że będę obecnie lepiej pracowała — stwierdza Pużuk — to jeszcze nie wszystko co zamierzam zrobić. Ja będę obecnie inaczej pracować. Dotychczas starałam się zdobyć sobie uznanie kierownictwa, myślałam tylko o sobie. A obecnie będę pomagała wszystkim kolegom, a nawet starszym robotnikom w ich pracy. Będę im wytykała błąd i spóźnianie się do pracy, objawianie się po zakładzie. Zaczęłam aktywnie współpracować z zarządem Koła ZMP przy likwidowaniu nierobstwa i zarazem będę się bardziej udzielała w pracy społecznej.

Wierzymy, że Pużuk zrealizuje swoje plany. Przemawia za tym zapal z jakim przystąpiła do pracy po Złocie i to, że widzi już zadania, jakie

stoją przed nią jako przodującą robotnicą i jako zetem-pówką.

Zresztą nie tylko Pużuk dojrzała po Złocie. Z nowym zapałem przystąpił do pracy również brygadzysta polowy Stefan Dziakowski, którego brygada zajmuje się układaniem wysuszonej słomy lina-nej w stogi. Wśród jego brygady jak również wśród innych brygad zatrudnionych przy pracach w polu tylko on jeden jest członkiem ZMP. I obecnie dzielny brygadzysta postawił sobie za zadanie uświadamiać młodzież i przygotować ją do wstąpienia do organizacji.

Dziakowski zapozna nas ze swymi planami na najbliższą przyszłość. Jest z pochodzenia chłopem. Dobrze jeszcze pamięta „dole” chłopca w Polsce sanacyjnej. U nich w rodzinie było 9 gęb do wyżywienia, a z 3,60 ha ziemi trudno było żyć. Dwa do-rośli bracia na próżno przez lata całe zabiegali o pracę i głodowali do wyzwolenia. A obecnie...

— A obecnie — mówi z zapałem Dziakowski — wszystko się zmieniło. Z reformy otrzymaliśmy około 3 ha ziemi ornej, siostry wyszły za mąż, bracia pracują w przemyśle i żyje nam się wszystkim dostatnio. To też na własnym przykładzie będę uświadamiać robotników na własnym przykładzie będę im wyjaśniał różnicę jaka istnieje między Polską Ludową, a Polską sanacyjną. Dużym orężem w mojej walce będzie również Konstytucja, na wierność której ślubowałem na Złocie, a która zapewnia nam robotnikom opiekę rządu, prawo do pracy, wczasy, prawo do nauki, opiekę lekarską itd. Z Konstytucji będę czerpał argumenty do mojej pracy uświadamiającej — kończy Dziakowski i te niezbitne argumenty dadzą dobre wyniki.

Przyjemnie jest słuchać tych słów. Z radością poznaje się również ambitne plany zarządu Koła ZMP przy Roszarni, z którymi zapozna nas przewodniczący Ryszard Kruszkowski, również uczestnik Złotu. Kruszkowski na Złocie niejedno poznał, niejedno zagadnienie przedyskutował i przemyslał. Zrozumiał, że praca Koła ZMP to nie tylko nudne zebrania, na których zresztą nie była zwykła obecna co najmniej jedna

trzecia członków załogi, najczęściej ranna zmiana. I Kruszkowski postanowił inaczej pociągnąć pracę Koła „po nowemu” — jak sam twierdzi.

— Przykre to, że dotychczas nie widzieliśmy właściwych form pracy masowo-politycznej z młodzieżą — mówi Kruszkowski — ale to się zmieni. Będziemy chodzili na wartościowe filmy i przeprowadzać nad nimi dyskusje, dyskutować nad wartościowymi książkami. Zorganizujemy również zespół artystyczny, który znajdzie dogodny warunki rozwoju przy naszej świetlicy.

Zarząd Koła ZMP przy Roszarni zamierza również stworzyć u siebie koło oddziałowe w tym celu, ażeby lepiej współpracować z członkami wszystkich zmian i mocniej oddziaływać na młodzież niezorganizowaną.

Dla młodzieżowców z Roszarni Lnu Złot nie zakończył się z momentem powrotu z Warszawy. Wydał się pracować przed Złotem, aby dać państwu ponadplanową produkcję, teraz jeszcze energicznie przygotowują się do dalszej walki o pełne uświadomienie załogi, aby moc realizować wszystkie zadania, jakie nałoży na nich w przyszłości organizacja ZMP i partia. (sg)

Więcej zainteresowania ze strony kierownictwa ZBM dla sprawy rozwoju ruchu racjonalizatorskiego

Zagadnienie rozwoju racjonalizatorstwa jest sprawą nie zmiernie ważną w okresie realizacji zadań trzeciego roku Planu 6-letniego. Rozwój racjonalizatorstwa ma tym większe znaczenie, że poprzez usprawnienie pracy można zwiększyć moc produkcyjną parku maszynowego i skutecznie rozwiązać problem siły roboczej.

Mając na względzie korzyści, jakie przynosi rozwój racjonalizatorstwa, należałoby ten ruch jak najbardziej spopularyzować i rozszerzyć. Tak by się mogło wydawać, ale w rzeczywistości rzecz się ma najczęściej inaczej.

W Zjednoczeniu Budowniczych Miejskiego up. do popularyzacji ruchu racjonalizatorskiego przystąpiono na wiosnę ub. r. Do czerwca tego roku do komórki wynalazczości ZBM wpłynęło 5 wniosków, z których tylko jeden — tożsamy, Stefana Kozłowskiego — został przyjęty przez komisję wynalazczości i przekazany do Centralnego Budownictwa Miejskiego Warszawa-Północ, w celu rozpowszechnienia.

Usprawnienie Kozłowskiego polegało na wstawieniu do wylotu rozpylacza, służącego do malowania pod ciśnieniem stalowego krążka. Na skutek tego usprawnienia przyszedłoby do pracy pracować bez wymiany końcówki. Jak stwierdzono, czas pracy starej końcówki pozwalał na pomalowanie powierzchni 5 tys. m.

kwadratowych, a przy nowej końcówce będzie można pomalować powierzchnię 30 tys. m kwadratowych.

Usprawnienie to w ciągu jednego roku przyniosło ponad 3 tys. zł. oszczędności, a przy tysiącach rozpylaczy w kraju da narodowi miliony złotych. Kozłowski za swe usprawnienie otrzymał premię w wysokości 583 zł.

W następnym okresie — 2 czerwca br. komisja wynalazczości rozpatrzyła jeszcze 3 pomysły, z których 2 zostały przyjęte: pomysł Józefa Makary z Zarządu Instalacyjnego ZBM, mający na celu usprawnienie gietarki (do gładzenia na zimno rur instalacyjnych) i Stanisława Komendy — projekt czerpaka do wybierania ziemi pod wodą. Oba modele usprawnień są obecnie wykonywane.

Pośród tych kilku usprawnień można w zasadzie mówić tylko o usprawnieniu Kozłowskiego, gdyż zostało ono już zastosowane w produkcji. ZBM mógłby się nim poszczycić, gdyby nie to właśnie, że jest to jedyny projekt usprawnienia, wykorzystany na przestrzeni 16 miesięcy. Szesnaście miesięcy! To jest bezmała półtora roku — znaczny okres czasu i przez ZBM niemal zupełnie nie wykorzystany na umasowienie racjonalizatorstwa. Bezczynność biłostockiego ZBM jest jeszcze bardziej widoczna przy uwzględnieniu faktu, że na przykład ZBM w Gdańsku w

przebiegu tylko 6 miesięcy zostosował praktycznie około 80 usprawnień.

URZĘDNICZY KLUB RACJONALIZACJI

Ta bezczynność ZBM na odcinku popularyzacji i umasowienia racjonalizatorstwa wynika z wielu powodów. Główny z nich to nieodpowiedni dobór ludzi do klubu racjonalizatorskiego, do którego powołano personel administracyjny przedsiębiorstwa, a nie robotników z produkcji. Ludzie ci nie byli w stanie popularyzować we właściwym stopniu ruchu racjonalizatorskiego, nie mieli przy tym należytej pomocy i działalności ich faktycznie zamierała.

Wiele do zyczenia pozostało również pracownikom wynalazczości, która w ZBM nie miała odpowiedniego zaplecza. Najlepszym dowodem jest, że na rozpatrzenie wniosku Kozłowskiego, komisja potrzebowała ponad 8 miesięcy czasu. A przecież wniosek ten mógłby być wcześniej znaleziony i praktycznie zastosowany, a stąd i korzyści większe i sam racjonalizator przy pewnej pomocy mógłby przez ten okres czasu pomyśleć nad nowym wnioskiem, bo uznaje pierwsze zmodernizowało by go do dalszych wysiłków.

Bezczynność ZBM na odcinku popularyzacji i umasowienia racjonalizatorstwa wynika również ze słabego zainteresowania racjonalizatorstwem dyrekcji ZBM, rady zakładowej i komitetu zakładowego PZPR.

Dyrekcja bowiem nie interesowała się klubem i komisją wynalazczości. Przedstawiciele dyrekcji nie uważali za stosowne uczęszczać na zebrania klubu i z tego powodu nie odbyły się 3 zebrania, gdyż zainteresowani racjonalizatorstwem biłostocki zresztą nie mieli, że bez przedstawicieli dyrekcji zebranie nie mogło się odbyć.

Były sekretarz komitetu wchodził o nieudolne działalności ZBM przy popularyzacji i rozwijaniu ruchu racjo-

nalizatorskiego. Zwracano się także do obecnego sekretarza w tej sprawie, ale ten odpowiedział tylko: „Tak, tak. To jest rzeczywiście ważna sprawa, ale rozumiecie, ja mam pilny wyjazd do Augustowa” i podobnie jak jego poprzednik odłożył sprawę ożywienia ruchu racjonalizatorskiego w ZBM na nieokreślony termin.

A przecież Komitet mógł zwrócić uwagę dyrekcji na sprawę racjonalizacji, mógł wpłynąć na zmianę składu nieaktywnego klubu racjonalizatorskiego i zaktywizować komisję wynalazczości.

PIERWSZY KROK KU POPRAWIE

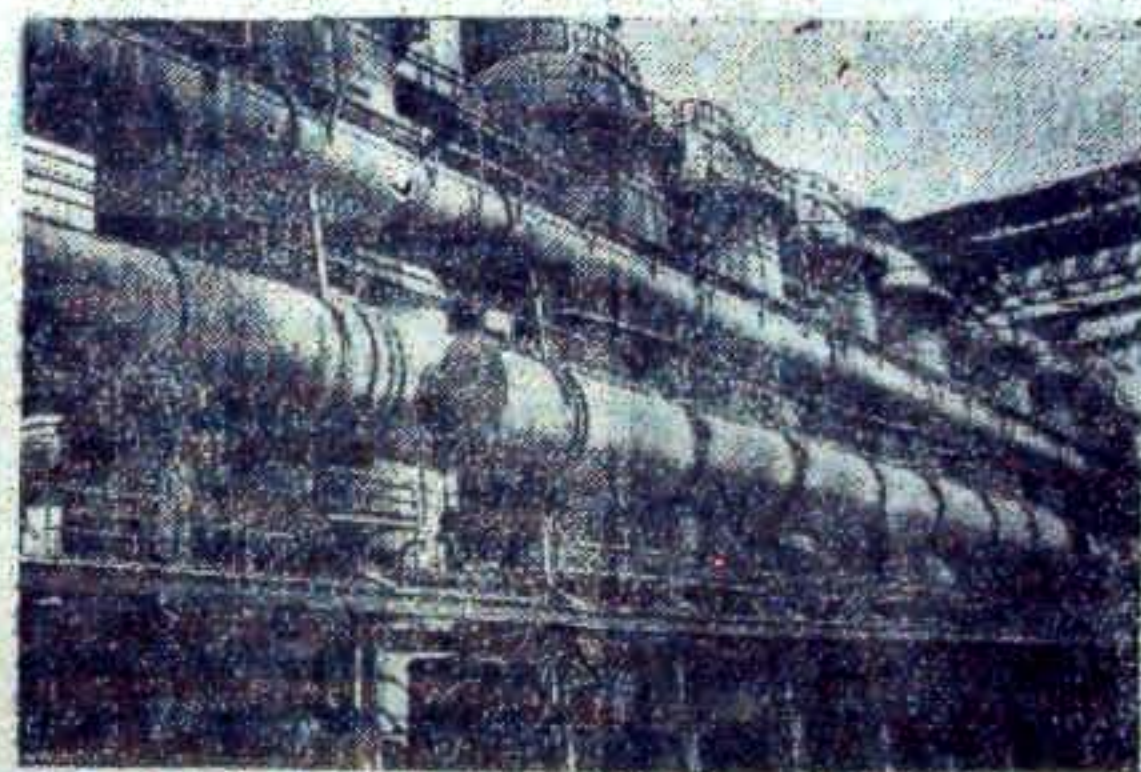
Ten stan rzeczy musi ulec zmianie. Pierwszy krok na drodze do ożywienia działalności klubu został już zrobiony z inicjatywy działu technicznego ZBM, który ostatnio zajął się bliżej omawianym zagadnieniem. Zmieniono zarząd klubu, do którego tym razem powołano bardziej odpowiednich ludzi, związanych bezpośrednio z produkcją. Wydaje się, że nowy zarząd zdołał się na właściwą popularyzację ruchu racjonalizatorskiego.

Pozostaje jeszcze zaktywizować komisję wynalazczości, aby szybko zastosować w praktyce pomysły Makary i Komendy i w przyszłości sprawnie oceniać inne wnioski.

Skoordynowana działalność klubu i komórki wynalazczości, przy pełnym poparcu całego kierownictwa ZBM doprowadzi niewątpliwie do rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Należy tylko w tym celu wykorzystać umiejętnie wszystkie formy propagandy, a więc odczyty, pogadanki itp. na temat korzyści, jakie przynosi usprawnienie pracy. Świadomi robotnicy opracują z pewnością wiele cennych pomysłów, przy pomocy których ZBM będzie mógł zlikwidować nie jedną „wąską gardło” na biłostockich budowlach.

Stanisław Gajek

Huta „Szczecin” w Stalczynie



Na zdjęciu: Fragment huty.

CAF — fot. Kondracki.

Nowe warunki skupu łąn

„Skup słomy inianej i kornopnej od plantatorów będzie w roku bieżącym prowadzony na nowych warunkach. Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych wprowadzi szereg usprawnień organizacyjnych, zapewniających jak najdalej idące ułatwienia plantatorom przy odbiorze oraz przy otrzymywaniu należności w gotówce i tekstyliach.

Zorganizowano dostateczną ilość punktów skupu, a ich rozmieszczenie w terenie uzgodnione zostało z prezydium PRN oraz kolami gromadzkimi Związku Samopomocy Chłopskiej. Opracowano dokładny kalendarzyk dostaw dla poszczególnych gmin i gromad, co umożliwi każdej gromadzie dostawę plonu w ściśle określonym terminie.

Zmieniono również sposób wypłaty należności. Plantatorzy po dostarczeniu plonu do punktu skupu natychmiast otrzymują należność w gotówce za pośrednictwem Gminnej Kasy Spółdzielczej, oraz upoważnienie do zakupu tekstylii po cenach hurtowych w wysokości 50 proc. wartości dostarczonego plonu. Materiały tekstylne plantatorzy będą mogli zakupić w wyznaczonych sklepach „Spółnoty Pracy”. Sklepy te zostały zaopatrzone w odpowiednie tkaniny potrzebne wsi.

Rolnicy dostarczający plon muszą pamiętać o terminach

wyznaczonych dla ich gromad. Dostawa plonu w terminie niezgodnym z kalendarzem może utrudnić szybki odbiór i normalne rozliczenie.

Zarówno przy dostawie plonu jak i przy pobieraniu należności i wykupie tkanin — plantator winien posiadać przy sobie umowę plantacyjną, która jest podstawą do wszelkich rozliczeń z plantatorem.

W Nowej Wsi otwarto świetlicę

W dniu 22 bm. w Nowej Wsi (pow. Elk.) dokonano uroczystego otwarcia gminnej świetlicy. Referat o lokalności wygłosił kierownik szkoły podstawowej — Bolesław Sopotko. Mówił on między innymi o wielkiej pomocy, jakiej w ciągu ośmiu lat udzieliło państwo chłopom i o przemianach kulturalnych na wsi.

W części artystycznej wystąpiła młodzież szkół podstawowych Biłogostu przebywająca na kolonii letniej w Nowej Wsi. Następnie odbyła się zabawa ludowa, w której liczny udział wzięli młodzież i żołnierze Wojska Polskiego. (sm)

Poradnik rolnika

O dniówce obrachunkowej

Rolnik pracujący na gospodarstwie indywidualnym nie wie, ile zarobi, zasiał czy skości w ciągu dnia. Najlepiej sprawdzić, ile zarobił w ciągu dnia, ile zasiał czy skości w ciągu dnia. Najlepiej sprawdzić, ile zarobił w ciągu dnia, ile zasiał czy skości w ciągu dnia.

A jak sprawa ta wygląda w spółdzielni produkcyjnej? W spółdzielni wszyscy pracują zespołowo, kolektywnie, ko rzysając w większym stopniu z traktorów i maszyn rolniczych, uczą się gospodarzyć po nowemu. Praca zespołowa jest lepsza i przyjemniejsza niż praca w pojedynkę i przynosi spółdzielcom z każdym rokiem większy do brój i kulturę.

Wielu jest jednak chłopów, którzy zastanawiają się nad zorganizowaniem lub przystąpieniem do spółdzielni obywatelskiej, że w spółdzielni każdy członek pracownicy i uczyliby mogli czasami pracować za leniuchów i obiboków. Naturalnie, że w spółdzielni jeden pracuje wydajniej i lepiej wykonuje swoją pracę, a drugi słabiej. Dlatego nie ma i nie może być mowy, aby wszyscy otrzymywali jednakową za płać. Sprawiedliwość wymaga tego, aby praca była wynagradzana według jakości i ilości. To znaczy, że istnieje w spółdzielni taka jednostka, przy pomocy której wycenia się pracę każdego członka spółdzielni.

Statuty spółdzielni produkcyjnych: typu I B (Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze), typu II (Rolnicza Spółdzielnia Wytworcza) i typu III (Rolniczy Zespół Spółdzielczy) mówią: „Za jednostkę porównawczą pracy wykonywanej w spółdzielni, przyjmuje się dniówkę obrachunkową — np. jeden dzień pracy rolnika, podczas którego zorał on ówmi kołmi 0,45 ha średnioj ziemi na głębokość od 16 do 20 cm”.

Widzimy więc, że zorać 45 arów średniej ziemi stanowi normę, za którą zapisuje się jedną dniówkę obrachunkową. Ale, zapyta: niejedną, co będzie, gdy członek spółdzielni zorał w ciągu dnia 90 arów? Jasnym jest, że wtedy będzie miał zapisane 2 dniówki obrachunkowe. Każda praca w spółdzielni ma określoną normę. Posługując

się tabelą norm wzorcowych, wszyscy członkowie na ogólnym zebraniu przystosowują normy wzorcowe do własnych warunków spółdzielni: do rodzaju gleby, posiadanych narzędzi itd. ustalając, ile pracy dziennie należy się np. od oracza, kosiarza, siewcy czy dojarki. Jednak nie znaczy to, że wykonanie normy dziennie przez każdego z pich daje prawo do zapisania jednokowej dniówki obrachunkowej. Np. w ciągu dnia można zorać na średniej glebie 45 arów. W tym samym dniu można zasłać siewnikiem trzy metrowym 6 ha i zagrabić grablarką również 6 ha. We wszystkich wypadkach będzie wykonana norma dzienna.

Ale orka jest pracą cięższą, siew wymaga większych umiejętności, a grabienie jest pracą lekką. Dlatego wszystkie te i podobne prace ocenia się nie tylko według wykonanej normy, lecz także według rodzaju pracy. Tak więc za wykonanie normy dziennej przy orce zapisuje się jedną dniówkę obrachunkową, za siew (6 ha) jedną i ćwierć dniówki, za grabienie trzy ćwierci dniówki.

Niektóre spółdzielnie produkcyjne przestały zapisywać dniówki „na oko”. Członkowie zrozumieć bowiem, że takie zapisywanie bardzo często krzywdzi dobrze pracujących i nie sprzyja rozwojowi spółdzielni. Np. w spółdzielni produkcyjnej w Rajsku po wprowadzeniu norm zwiększyła się wydajność pracy, dzięki czemu zakończono w tym roku siewy wiosenne o 8 dni wcześniej niż w roku ubiegłym. W ten sposób zmniejszyła się znacznie ilość dniówek obrachunkowych, ale za to wzrosła dwukrotnie ich wartość i powiększył się dochód spółdzielni.

Ci spółdzielcy, którzy lepiej i wydajniej pracują otrzymują większą zapłatę przy podziale rocznego dochodu. Dlatego ta spółdzielnia, która dotąd nie stosowała norm pracy, powinna je natychmiast wprowadzić i rzetelnie zapisywać dniówki obrachunkowe. Wtedy każdy członek będzie lepiej i owocniej pracował, bo będzie wiedział, że nie pracuje na nierobów, lecz dla własnego dobra, dla rozwoju gospodarki zespołowej. (Ch)

Usprawnić pracę referatu skarg i zażaleń Prezydium PRN w Sokółce

Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów oraz Komitetu Centralnego naszej partii z 14 grudnia 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej, postawiły szczególnie odpowiedzialne i poważne zadania przed radami narodowymi.

Do referatu skarg i zażaleń Prezydium PRN w Sokółce, wpływa tygodniowo kilkanaście skarg. Chłopi donoszą o niewłaściwej pracy sołtysów, fikcyjnych podziałach gruntów, kumoterstwie itd. Referat skarg i zażaleń bada i załatwia listy chłopów. Jeden z mieszkańców gromady Nowawola, gmina Słodka, w maju br. złożył zażalenie do referatu skarg i zażaleń Prez. PRN w Sokółce, że w jego gromadzie Wincenty Gofko, Jan Pytko i Kazimierz Andrzejewicz podzielił fikcyjnie swoje gospodarstwo pomiędzy członków rodziny, przez co obniżyli sobie wymiar podatku. Zainteresowany petent wskazał, że Prezydium GRN w Słodce wzięło o tym, lecz nie o tym, że go nie robiło. Sprawa ta zainteresowała się wydział rolnictwa i leśnictwa Prezydium PRN. Zarządy sprawdziły się. Gospodarstwo Gofki, Pytki i Andrzejewicza, zostały złączone i wymierzono im podatek według właściwego stanu.

Zażalenie to wykryło tych którzy okradali skarby państwa. Czy sprawa ta została należycie załatwiona? Nie! Petent, który skłócił zażalenie pisał wyraźnie, że Prezydium GRN w Słodce wzięło o tym, lecz nie o tym, że go nie robiło. Sprawa ta zainteresowała się wydział rolnictwa i leśnictwa Prezydium PRN. Zarządy sprawdziły się. Gospodarstwo Gofki, Pytki i Andrzejewicza, zostały złączone i wymierzono im podatek według właściwego stanu.

dium GRN w Słodce wzięło o tym, lecz nie o tym, że go nie robiło. Sprawa ta zainteresowała się wydział rolnictwa i leśnictwa Prezydium PRN. Zarządy sprawdziły się. Gospodarstwo Gofki, Pytki i Andrzejewicza, zostały złączone i wymierzono im podatek według właściwego stanu.

Jan Gruska z gminy Suchowola pisał do naszej Redakcji w dniu 9 maja, że w gromadach: Chodorówka Stara — kolonia, Suchowola Biłostocka i Chodorówka Stara — wieś, brak jest sołtysów, wskutek czego praca w gromadach kuleje. Sprawa została załatwiona pozytywnie. W drugiej połowie maja w gromadach tych wybrano sołtysów.

Chłopi z gromady Rudoki gm. Hrynki napisali zbiorowy list do Redakcji „Gromady” w którym m.in. czytamy: „Nasz sołtys Jan Piwko, nie może służyć wzorem gromadzie. Od dawna trudni się pedzeniem bimbru. Nie zachowuje się wśród chłopów tak jak przysłało na sołtysa. W stanie nietrzeźwym przychodzi na zebrania...”

Sprawa sołtysa Piwki, zainteresowała się Prezydium PRN. Piwke zdjęto ze stanowiska sołtysa, a na jego miejsce wybrano Jana Matosa. Organa MO zajęły się bimbrami Piwki. Sprawa znalazła się u prokuratora a Piwke spotkała zasłużona kara. Podobnych do niego i takich, którzy okradają skarby państwa nie placąc za ukryte grunta podatku. Ta sprawa również nabiera „mocy

krzywdę wyrządzaną chłopom, przywrócić naruszona prawowarność, zlikwidować zło i nadużycia.

Obok dobrych stron działalności referatu skarg i zażaleń Prezydium PRN w Sokółce, jest również wiele niedociągnięć, które bezwarunkowo muszą być w jak najkrótszym czasie usunięte. Zdarza się często, że przy załatwianiu skarg i zażaleń nie są przestrzegane terminy przewidziane Uchwałą.

Bagatelizowanie niektórych spraw i brak kontroli ze strony Prezydium spowodował, że szeregu skarg z marca, kwietnia i maja dotychczas nie załatwiono.

Szymon Balicki z gromady Drahle gm. Sokółka pisał w swoim zażaleniu 3 marca, że w dniu 27 lutego Państwo Lechnica Zwierząt w Sokółce odmówiła wyjazdu do chorych świń u Apolonii Boboryko z Drahli. Brak pomocy weterynaryjnej spowodował padnięcie 4 świń. Na list swój ob. Balicki do połowy lipca nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Stanisław Obuchowski z Leszczan gm. Szudziałowo pisał do referatu skarg 25 marca o ukrywaniu gruntów przez Władysława Prokopczyka i Mikołaja Mironia z Leszczan. Wskazał on, że wymienieni nie mając opodatkowanej całej ziemi, okradali przez szereg lat skarby państwa nie placąc za ukryte grunta podatku. Ta sprawa również nabiera „mocy

urzędowej” w wydziale rolnictwa i leśnictwa PRN.

A oto inny przykład: chłop z gromady Kurowszczyzna gm. Sokółka w dniu 2 maja pisał w swoim zażaleniu, że sołtys ich gromady zaniebija obowiązki gromadzkie i nie interesuje się pracą i życiem wsi. Chłopi domagali się zmiany sołtysa. Sprawę wyboru drugiego sołtysa w Kurowszczyźnie nie zainteresowało się w terminie Prezydium PRN. Chłopi z Kurowszczyzny widzą, że w przeciągu 25 dni nie otrzymali żadnej odpowiedzi jak sprawa zostanie załatwiona. W dniu 27 maja powtórnie skierowali do Prezydium PRN skargę, która też do połowy lipca pozostała bez odpowiedzi, chociaż upłynęło blisko 2 miesiące czasu.

Te trzy charakterystyczne przykłady nieterminowego załatwiania niektórych skarg i zażaleń w referacie PRN w Sokółce, świadczą o braku kontroli ze strony Prezydium PRN. Dlatego trzeba zmienić dotychczasowy stosunek i styl pracy. Należy wyciągnąć wnioski z stosunku do osób winnych przewlekaniu załatwiania listów i zażaleń oraz przewlekającym bezczynnym, biurokratycznym stosunkiem do skarżących. Uchwała rządu i partii powinna być w codziennej pracy realizowana. O tym nie powinno zapominać Prezydium PRN w Sokółce. Józef Sawicki

Członkowie LPŻ umacniają spójnię między miastem i wsią

Członkowie Koła Ligi Przyjaciół Żołnierza przy Państwowym Ośrodku Łączności w Białymstoku pracują nad uczelnią Złoty Młodych Przemysłowców.

Zbieramy złom i metale kolorowe

Metale kolorowe oraz złom żelazny posiadają dziś dla naszego rozwijającego się przemysłu ogromne znaczenie, gdyż w dużej mierze zapobiegają one potrzebom naszym.

Ze znaczenia tych metali dla przemysłu zdaje sobie sprawę kierownictwo Regionalnego Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego, który w dniu 27 lipca br. do Spółdzielni Pracy Zbierania Odpadków Użytych Dostarczył 712 kg metali nieżelaznych. O tym również pamiętało kierownictwo Spółdzielni „Autokomunikacji”, sprzedając do punktu skupu 800 kg metali kolorowych.

Wojkowskie Przedsiębiorstwo Budowlane doceniając znaczenie złomu dla przemysłu dostarczyło około 23 ton złomu stalowego.

Złomu dostarczała również indywidualni dostawcy. Ob. Józef Plech zamieszkały w przedmieściach w przelazie dnego miesiaca dostarczył 13 ton, Adolf Zieliński za dostarczył w Białymstoku przy ul. Warszawskiej, sprzedał 670 kg złomu. (b)

downików — Budowniczych Polski Ludowej postanowili ufundować 6-lampowy radioodbiornik dla wiejskiego koła LPŻ, przodującego w szkoleniu i w produkcji rolniczej.

W porozumieniu z Woj. Zarząd LPŻ wybrano koło przy PGR Kolinia, w pow. augustowskim. W dniu 27 lipca br. członkowie LPŻ przy Państwowym Ośrodku Łączności udali się z cennym prezentem — radioodbiornikiem do swoich braci na wsi — w PGR Kolinia. Powitano ich tam długotrwałymi okrzykami wznosząc hasła na cześć soluszu robotniczo-chłopskiego, walki o pokój i realizację Planu 6-letniego. Okrzykom na cześć twórcy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej tow. Bieruta i przywódcy ludowego Wojska Polskiego Marszałka Rokossowskiego nie było końca.

Wszyscy idą do świetlicy. Są tu i sekretarz KW PZPR tow. Wojciechowski, kierownik propagandy Zarz. Woj. LPŻ tow. Siemieniak i inni przedstawiciele partii i organizacji społecznych oraz wszyscy mieszkańcy PGR Kolinia i goście z przywiezionym darem. Referat polityczny wygłosił kierownik propagandy ZW LPŻ tow. Siemieniak. Nakreślił on przy tym rolę LPŻ w naszym polowym budownictwie. Po referacie przedstawiciel

Koła LPŻ przy Państwowym Ośrodku Łączności wręczył radioodbiornik sekretarzowi tego PGR-owskiego Koła LPŻ, tow. Tokarzowskiemu. Z kolei zabrał głos tow. Tokarzowski, który zapewnił, że ten cenny dar jeszcze bardziej zmobilizuje wszystkich pracowników PGR w Kolinie do wydatniejszej pracy w celu podniesienia planów z hektara oraz rozwoju hodowli by umacniać spójnię między miastem i wsią.

Na zakończenie zabrał głos I sekretarz KW PZPR tow. Wojciechowski, który nakreślił znaczenie tego spotkania oraz zapoznał szczegółowo zebraną z polityką naszej partii, omawiając jej kierowniczą rolę w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni. Słowa tow. Wojciechowskiego były przerywane rzeszami oklaskami przez zebranych.

Hymnami narodowymi Polski i Związku Radzieckiego zakończono część oficjalną uroczystości, po której nastąpiła wspólna ludowa zabawa. (sp)

Harcerze na pomoc Korei

Młodzież harcerska przebywająca na kolonii letniej w Supraślu uczciła czynem Złoty Młodych Przemysłowców — Budowniczych Polski Ludowej. Realizując ten czyn harcerze zbierali jagody, a uzyskany dochód w sumie 130 zł. przekazali na środki sanitarne dla walczącej Korei.

K. Wolniewska — Supraśl

Piętnujemy pijaków

W dzisiejszej naszej rubryce podajemy dalsze nazwiska białostockich szoferów, którzy w stanie nietrzeźwym prowadzili pojazdy mechaniczne. Wszystkim im Wydział Komunikacji Drogowej przy Prezydium MRN w Białymstoku cofną prawa jazdy na okres od dwu do czterech tygodni.

Adolf Sokół (ul. Zielona 27), Stefan Gutowski (ul. Dojlidzka 23), Mikołaj Maciukiewicz (ul. Skorupska 21), Władysław Kozioł (ul. Dzwoniana 5), Waldemar Ejsmont (ul. Manifestu Lipcowego 14), Józef Wleńkowski (ul. Zawadzka 11), Tadeusz Prochor (ul. Antoniak 46), Aleksander Marczuk (ul. Wileńska 67), Zenon Lewicki (ul. Monopola 6), Władysław Jagwiniuk (ul. Antoniak 26) i Jan Korycki (ul. Świeża 2).

Z pobytu gości uralskich w Białymstoku



Przed kilkoma dniami w Białymstoku gościł Uralski Zespół Pieśni i Tańca, który cieszył się wielkim powodzeniem naszego społeczeństwa.

Na zdjęciach: po lewej znany kompozytor radziecki A. Nowikow, po prawej kierownik zespołu L. L. Christensen wpisuje się do książki pamiątkowej Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, poniżej: członkowie zespołu u stóp Pomnika Wdzięczności.



Białostockie zakłady walczą o plan

Rekord w Białostockich Zakładach Garbarskich pobili 26 bm. robotnik zespołu „F” Dymitr Mokrzycki — wykonując 156 proc. normy. Wzrastając się na nim Feliks Wadzielnia — pracujący w zespole „A” osiągnął 129,7 proc., a Nikifor Bakunowicz — pracujący przy rekowaniu maszynowym — 112,7 proc. normy.

Z każdym dniem w naszych zakładach produkcyjnych test coraz więcej produkujących kobiet, które nieraz lepiej pracują niż mężczyźni.

Janina Lewkowicz — ro-

botnica suszarni z Fabryki Sklepek osiągnęła 1-sze miejsce w zakładzie — wyrabiając 161 proc. bazy akordowej.

Biorąc przykład z Janiny Lewkowicz, prasowacz — Franciszek Pletrasiewicz osiągnął 158 proc., a Włodzisław Szczutkowski — tuszacz — 141 proc. normy.

Najlepszy wynik pracy w BZPW zakład „A” osiągnęła Maria Buchałow — robotnica zespołów — wykonując 138,9 proc. normy. Dobry też wynik ma — samoprześnica — Zofia Brańska — która

wykonała 126,3 proc. normy.

W zakładzie „C” rekord pobili skrzętki — Aleksandra Rutkowska i Leokadia Kalliniuk, pracujące na 480 wrzeczonych — wykonały 208,9 proc. normy.

Mieczysław Hryniewicz — kacz trzyczosłar wykonał 105 proc. normy i udowodnił, że pracując na 3 ch krosnach też można przekraczać normy i biec rekordy w pracy. Dzięki takim pracownikom jak oni BZPW z każdym dniem test bliższe realizacji zadań 3 roku Planu 6-letniego. (w)

KRONIKA białostocka

Teatr

Al. Węgliński: nieczynny.

Kina

Pokój: „Bohaterowie Man-ri”. Początek o godz. 15, 18

„Nedzielnicy” — ser. I. Początek o godz. 15.30, 18.30 i 20.30.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni z Radzieckim, czynny od godz. 13 do 21.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, czynny od godz. 14 do 22, egarnia Klubu czynna od godz. 9 do 21.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska, czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka i czytelnia Okręgowej Rady Związków Zawodowych, czynne od godz. 12 do 21.

Ważniejsze telefony

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piłnej), tel. biura wezw. 09, informacji 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08.

Dziury aptek: Apteka nr 4 przy ul. Pięknej 2, tel. 22-39.

Program radiowy na dzień 29 lipca

Program I na fal 1322 m.

12.00 Koncert poranny. 6.10 Młodzi i piękni. 6.15 Młodzi i piękni. 6.20 Młodzi i piękni. 6.25 Młodzi i piękni. 6.30 Młodzi i piękni. 6.35 Młodzi i piękni. 6.40 Młodzi i piękni. 6.45 Młodzi i piękni. 6.50 Młodzi i piękni. 6.55 Młodzi i piękni. 7.00 Młodzi i piękni. 7.05 Młodzi i piękni. 7.10 Młodzi i piękni. 7.15 Młodzi i piękni. 7.20 Młodzi i piękni. 7.25 Młodzi i piękni. 7.30 Młodzi i piękni. 7.35 Młodzi i piękni. 7.40 Młodzi i piękni. 7.45 Młodzi i piękni. 7.50 Młodzi i piękni. 7.55 Młodzi i piękni. 8.00 Młodzi i piękni. 8.05 Młodzi i piękni. 8.10 Młodzi i piękni. 8.15 Młodzi i piękni. 8.20 Młodzi i piękni. 8.25 Młodzi i piękni. 8.30 Młodzi i piękni. 8.35 Młodzi i piękni. 8.40 Młodzi i piękni. 8.45 Młodzi i piękni. 8.50 Młodzi i piękni. 8.55 Młodzi i piękni. 9.00 Młodzi i piękni. 9.05 Młodzi i piękni. 9.10 Młodzi i piękni. 9.15 Młodzi i piękni. 9.20 Młodzi i piękni. 9.25 Młodzi i piękni. 9.30 Młodzi i piękni. 9.35 Młodzi i piękni. 9.40 Młodzi i piękni. 9.45 Młodzi i piękni. 9.50 Młodzi i piękni. 9.55 Młodzi i piękni. 10.00 Młodzi i piękni. 10.05 Młodzi i piękni. 10.10 Młodzi i piękni. 10.15 Młodzi i piękni. 10.20 Młodzi i piękni. 10.25 Młodzi i piękni. 10.30 Młodzi i piękni. 10.35 Młodzi i piękni. 10.40 Młodzi i piękni. 10.45 Młodzi i piękni. 10.50 Młodzi i piękni. 10.55 Młodzi i piękni. 11.00 Młodzi i piękni. 11.05 Młodzi i piękni. 11.10 Młodzi i piękni. 11.15 Młodzi i piękni. 11.20 Młodzi i piękni. 11.25 Młodzi i piękni. 11.30 Młodzi i piękni. 11.35 Młodzi i piękni. 11.40 Młodzi i piękni. 11.45 Młodzi i piękni. 11.50 Młodzi i piękni. 11.55 Młodzi i piękni. 12.00 Młodzi i piękni. 12.05 Młodzi i piękni. 12.10 Młodzi i piękni. 12.15 Młodzi i piękni. 12.20 Młodzi i piękni. 12.25 Młodzi i piękni. 12.30 Młodzi i piękni. 12.35 Młodzi i piękni. 12.40 Młodzi i piękni. 12.45 Młodzi i piękni. 12.50 Młodzi i piękni. 12.55 Młodzi i piękni. 13.00 Młodzi i piękni. 13.05 Młodzi i piękni. 13.10 Młodzi i piękni. 13.15 Młodzi i piękni. 13.20 Młodzi i piękni. 13.25 Młodzi i piękni. 13.30 Młodzi i piękni. 13.35 Młodzi i piękni. 13.40 Młodzi i piękni. 13.45 Młodzi i piękni. 13.50 Młodzi i piękni. 13.55 Młodzi i piękni. 14.00 Młodzi i piękni. 14.05 Młodzi i piękni. 14.10 Młodzi i piękni. 14.15 Młodzi i piękni. 14.20 Młodzi i piękni. 14.25 Młodzi i piękni. 14.30 Młodzi i piękni. 14.35 Młodzi i piękni. 14.40 Młodzi i piękni. 14.45 Młodzi i piękni. 14.50 Młodzi i piękni. 14.55 Młodzi i piękni. 15.00 Młodzi i piękni. 15.05 Młodzi i piękni. 15.10 Młodzi i piękni. 15.15 Młodzi i piękni. 15.20 Młodzi i piękni. 15.25 Młodzi i piękni. 15.30 Młodzi i piękni. 15.35 Młodzi i piękni. 15.40 Młodzi i piękni. 15.45 Młodzi i piękni. 15.50 Młodzi i piękni. 15.55 Młodzi i piękni. 16.00 Młodzi i piękni. 16.05 Młodzi i piękni. 16.10 Młodzi i piękni. 16.15 Młodzi i piękni. 16.20 Młodzi i piękni. 16.25 Młodzi i piękni. 16.30 Młodzi i piękni. 16.35 Młodzi i piękni. 16.40 Młodzi i piękni. 16.45 Młodzi i piękni. 16.50 Młodzi i piękni. 16.55 Młodzi i piękni. 17.00 Młodzi i piękni. 17.05 Młodzi i piękni. 17.10 Młodzi i piękni. 17.15 Młodzi i piękni. 17.20 Młodzi i piękni. 17.25 Młodzi i piękni. 17.30 Młodzi i piękni. 17.35 Młodzi i piękni. 17.40 Młodzi i piękni. 17.45 Młodzi i piękni. 17.50 Młodzi i piękni. 17.55 Młodzi i piękni. 18.00 Młodzi i piękni. 18.05 Młodzi i piękni. 18.10 Młodzi i piękni. 18.15 Młodzi i piękni. 18.20 Młodzi i piękni. 18.25 Młodzi i piękni. 18.30 Młodzi i piękni. 18.35 Młodzi i piękni. 18.40 Młodzi i piękni. 18.45 Młodzi i piękni. 18.50 Młodzi i piękni. 18.55 Młodzi i piękni. 19.00 Młodzi i piękni. 19.05 Młodzi i piękni. 19.10 Młodzi i piękni. 19.15 Młodzi i piękni. 19.20 Młodzi i piękni. 19.25 Młodzi i piękni. 19.30 Młodzi i piękni. 19.35 Młodzi i piękni. 19.40 Młodzi i piękni. 19.45 Młodzi i piękni. 19.50 Młodzi i piękni. 19.55 Młodzi i piękni. 20.00 Młodzi i piękni. 20.05 Młodzi i piękni. 20.10 Młodzi i piękni. 20.15 Młodzi i piękni. 20.20 Młodzi i piękni. 20.25 Młodzi i piękni. 20.30 Młodzi i piękni. 20.35 Młodzi i piękni. 20.40 Młodzi i piękni. 20.45 Młodzi i piękni. 20.50 Młodzi i piękni. 20.55 Młodzi i piękni. 21.00 Młodzi i piękni. 21.05 Młodzi i piękni. 21.10 Młodzi i piękni. 21.15 Młodzi i piękni. 21.20 Młodzi i piękni. 21.25 Młodzi i piękni. 21.30 Młodzi i piękni. 21.35 Młodzi i piękni. 21.40 Młodzi i piękni. 21.45 Młodzi i piękni. 21.50 Młodzi i piękni. 21.55 Młodzi i piękni. 22.00 Młodzi i piękni. 22.05 Młodzi i piękni. 22.10 Młodzi i piękni. 22.15 Młodzi i piękni. 22.20 Młodzi i piękni. 22.25 Młodzi i piękni. 22.30 Młodzi i piękni. 22.35 Młodzi i piękni. 22.40 Młodzi i piękni. 22.45 Młodzi i piękni. 22.50 Młodzi i piękni. 22.55 Młodzi i piękni. 23.00 Młodzi i piękni. 23.05 Młodzi i piękni. 23.10 Młodzi i piękni. 23.15 Młodzi i piękni. 23.20 Młodzi i piękni. 23.25 Młodzi i piękni. 23.30 Młodzi i piękni. 23.35 Młodzi i piękni. 23.40 Młodzi i piękni. 23.45 Młodzi i piękni. 23.50 Młodzi i piękni. 23.55 Młodzi i piękni. 24.00 Młodzi i piękni. 24.05 Młodzi i piękni. 24.10 Młodzi i piękni. 24.15 Młodzi i piękni. 24.20 Młodzi i piękni. 24.25 Młodzi i piękni. 24.30 Młodzi i piękni. 24.35 Młodzi i piękni. 24.40 Młodzi i piękni. 24.45 Młodzi i piękni. 24.50 Młodzi i piękni. 24.55 Młodzi i piękni. 25.00 Młodzi i piękni. 25.05 Młodzi i piękni. 25.10 Młodzi i piękni. 25.15 Młodzi i piękni. 25.20 Młodzi i piękni. 25.25 Młodzi i piękni. 25.30 Młodzi i piękni. 25.35 Młodzi i piękni. 25.40 Młodzi i piękni. 25.45 Młodzi i piękni. 25.50 Młodzi i piękni. 25.55 Młodzi i piękni. 26.00 Młodzi i piękni. 26.05 Młodzi i piękni. 26.10 Młodzi i piękni. 26.15 Młodzi i piękni. 26.20 Młodzi i piękni. 26.25 Młodzi i piękni. 26.30 Młodzi i piękni. 26.35 Młodzi i piękni. 26.40 Młodzi i piękni. 26.45 Młodzi i piękni. 26.50 Młodzi i piękni. 26.55 Młodzi i piękni. 27.00 Młodzi i piękni. 27.05 Młodzi i piękni. 27.10 Młodzi i piękni. 27.15 Młodzi i piękni. 27.20 Młodzi i piękni. 27.25 Młodzi i piękni. 27.30 Młodzi i piękni. 27.35 Młodzi i piękni. 27.40 Młodzi i piękni. 27.45 Młodzi i piękni. 27.50 Młodzi i piękni. 27.55 Młodzi i piękni. 28.00 Młodzi i piękni. 28.05 Młodzi i piękni. 28.10 Młodzi i piękni. 28.15 Młodzi i piękni. 28.20 Młodzi i piękni. 28.25 Młodzi i piękni. 28.30 Młodzi i piękni. 28.35 Młodzi i piękni. 28.40 Młodzi i piękni. 28.45 Młodzi i piękni. 28.50 Młodzi i piękni. 28.55 Młodzi i piękni. 29.00 Młodzi i piękni. 29.05 Młodzi i piękni. 29.10 Młodzi i piękni. 29.15 Młodzi i piękni. 29.20 Młodzi i piękni. 29.25 Młodzi i piękni. 29.30 Młodzi i piękni. 29.35 Młodzi i piękni. 29.40 Młodzi i piękni. 29.45 Młodzi i piękni. 29.50 Młodzi i piękni. 29.55 Młodzi i piękni. 30.00 Młodzi i piękni. 30.05 Młodzi i piękni. 30.10 Młodzi i piękni. 30.15 Młodzi i piękni. 30.20 Młodzi i piękni. 30.25 Młodzi i piękni. 30.30 Młodzi i piękni. 30.35 Młodzi i piękni. 30.40 Młodzi i piękni. 30.45 Młodzi i piękni. 30.50 Młodzi i piękni. 30.55 Młodzi i piękni. 31.00 Młodzi i piękni. 31.05 Młodzi i piękni. 31.10 Młodzi i piękni. 31.15 Młodzi i piękni. 31.20 Młodzi i piękni. 31.25 Młodzi i piękni. 31.30 Młodzi i piękni. 31.35 Młodzi i piękni. 31.40 Młodzi i piękni. 31.45 Młodzi i piękni. 31.50 Młodzi i piękni. 31.55 Młodzi i piękni. 32.00 Młodzi i piękni. 32.05 Młodzi i piękni. 32.10 Młodzi i piękni. 32.15 Młodzi i piękni. 32.20 Młodzi i piękni. 32.25 Młodzi i piękni. 32.30 Młodzi i piękni. 32.35 Młodzi i piękni. 32.40 Młodzi i piękni. 32.45 Młodzi i piękni. 32.50 Młodzi i piękni. 32.55 Młodzi i piękni. 33.00 Młodzi i piękni. 33.05 Młodzi i piękni. 33.10 Młodzi i piękni. 33.15 Młodzi i piękni. 33.20 Młodzi i piękni. 33.25 Młodzi i piękni. 33.30 Młodzi i piękni. 33.35 Młodzi i piękni. 33.40 Młodzi i piękni. 33.45 Młodzi i piękni. 33.50 Młodzi i piękni. 33.55 Młodzi i piękni. 34.00 Młodzi i piękni. 34.05 Młodzi i piękni. 34.10 Młodzi i piękni. 34.15 Młodzi i piękni. 34.20 Młodzi i piękni. 34.25 Młodzi i piękni. 34.30 Młodzi i piękni. 34.35 Młodzi i piękni. 34.40 Młodzi i piękni. 34.45 Młodzi i piękni. 34.50 Młodzi i piękni. 34.55 Młodzi i piękni. 35.00 Młodzi i piękni. 35.05 Młodzi i piękni. 35.10 Młodzi i piękni. 35.15 Młodzi i piękni. 35.20 Młodzi i piękni. 35.25 Młodzi i piękni. 35.30 Młodzi i piękni. 35.35 Młodzi i piękni. 35.40 Młodzi i piękni. 35.45 Młodzi i piękni. 35.50 Młodzi i piękni. 35.55 Młodzi i piękni. 36.00 Młodzi i piękni. 36.05 Młodzi i piękni. 36.10 Młodzi i piękni. 36.15 Młodzi i piękni. 36.20 Młodzi i piękni. 36.25 Młodzi i piękni. 36.30 Młodzi i piękni. 36.35 Młodzi i piękni. 36.40 Młodzi i piękni. 36.45 Młodzi i piękni. 36.50 Młodzi i piękni. 36.55 Młodzi i piękni. 37.00 Młodzi i piękni. 37.05 Młodzi i piękni. 37.10 Młodzi i piękni. 37.15 Młodzi i piękni. 37.20 Młodzi i piękni. 37.25 Młodzi i piękni. 37.30 Młodzi i piękni. 37.35 Młodzi i piękni. 37.40 Młodzi i piękni. 37.45 Młodzi i piękni. 37.50 Młodzi i piękni. 37.55 Młodzi i piękni. 38.00 Młodzi i piękni. 38.05 Młodzi i piękni. 38.10 Młodzi i piękni. 38.15 Młodzi i piękni. 38.20 Młodzi i piękni. 38.25 Młodzi i piękni. 38.30 Młodzi i piękni. 38.35 Młodzi i piękni. 38.40 Młodzi i piękni. 38.45 Młodzi i piękni. 38.50 Młodzi i piękni. 38.55 Młodzi i piękni. 39.00 Młodzi i piękni. 39.05 Młodzi i piękni. 39.10 Młodzi i piękni. 39.15 Młodzi i piękni. 39.20 Młodzi i piękni. 39.25 Młodzi i piękni. 39.30 Młodzi i piękni. 39.35 Młodzi i piękni. 39.40 Młodzi i piękni. 39.45 Młodzi i piękni. 39.50 Młodzi i piękni. 39.55 Młodzi i piękni. 40.00 Młodzi i piękni. 40.05 Młodzi i piękni. 40.10 Młodzi i piękni. 40.15 Młodzi i piękni. 40.20 Młodzi i piękni. 40.25 Młodzi i piękni. 40.30 Młodzi i piękni. 40.35 Młodzi i piękni. 40.40 Młodzi i piękni. 40.45 Młodzi i piękni. 40.50 Młodzi i piękni. 40.55 Młodzi i piękni. 41.00 Młodzi i piękni. 41.05 Młodzi i piękni. 41.10 Młodzi i piękni. 41.15 Młodzi i piękni. 41.20 Młodzi i piękni. 41.25 Młodzi i piękni. 41.30 Młodzi i piękni. 41.35 Młodzi i piękni. 41.40 Młodzi i piękni. 41.45 Młodzi i piękni. 41.50 Młodzi i piękni. 41.55 Młodzi i piękni. 42.00 Młodzi i piękni. 42.05 Młodzi i piękni. 42.10 Młodzi i piękni. 42.15 Młodzi i piękni. 42.20 Młodzi i piękni. 42.25 Młodzi i piękni. 42.30 Młodzi i piękni. 42.35 Młodzi i piękni. 42.40 Młodzi i piękni. 42.45 Młodzi i piękni. 42.50 Młodzi i piękni. 42.55 Młodzi i piękni. 43.00 Młodzi i piękni. 43.05 Młodzi i piękni. 43.10 Młodzi i piękni. 43.15 Młodzi i piękni. 43.20 Młodzi i piękni. 43.25 Młodzi i piękni. 43.30 Młodzi i piękni. 43.35 Młodzi i piękni. 43.40 Młodzi i piękni. 43.45 Młodzi i piękni. 43.50 Młodzi i piękni. 43.55 Młodzi i piękni. 44.00 Młodzi i piękni. 44.05 Młodzi i piękni. 44.10 Młodzi i piękni. 44.15 Młodzi i piękni. 44.20 Młodzi i piękni. 44.25 Młodzi i piękni. 44.30 Młodzi i piękni. 44.35 Młodzi i piękni. 44.40 Młodzi i piękni. 44.45 Młodzi i piękni. 44.50 Młodzi i piękni. 44.55 Młodzi i piękni. 45.00 Młodzi i piękni. 45.05 Młodzi i piękni. 45.10 Młodzi i piękni. 45.15 Młodzi i piękni. 45.20 Młodzi i piękni. 45.25 Młodzi i piękni. 45.30 Młodzi i piękni. 45.35 Młodzi i piękni. 45.40 Młodzi i piękni. 45.45 Młodzi i piękni. 45.50 Młodzi i piękni. 45.55 Młodzi i piękni. 46.00 Młodzi i piękni. 46.05 Młodzi i piękni. 46.10 Młodzi i piękni. 46.15 Młodzi i piękni. 46.20 Młodzi i piękni. 46.25 Młodzi i piękni. 46.30 Młodzi i piękni. 46.35 Młodzi i piękni. 46.40 Młodzi i piękni. 46.45 Młodzi i piękni. 46.50 Młodzi i piękni. 46.55 Młodzi i piękni. 47.00 Młodzi i piękni. 47.05 Młodzi i piękni. 47.10 Młodzi i piękni. 47.15 Młodzi i piękni. 47.20 Młodzi i piękni. 47.25 Młodzi i piękni. 47.30 Młodzi i piękni. 47.35 Młodzi i piękni. 47.40 Młodzi i piękni. 47.45 Młodzi i piękni. 47.50 Młodzi i piękni. 47.55 Młodzi i piękni. 48.00 Młodzi i piękni. 48.05 Młodzi i piękni. 48.10 Młodzi i piękni. 48.15 Młodzi i piękni. 48.20 Młodzi i piękni. 48.25 Młodzi i piękni. 48.30 Młodzi i piękni. 48.35 Młodzi i piękni. 48.40 Młodzi i piękni. 48.45 Młodzi i piękni. 48.50 Młodzi i piękni. 48.55 Młodzi i piękni. 49.00 Młodzi i piękni. 49.05 Młodzi i piękni. 49.10 Młodzi i piękni. 49.15 Młodzi i piękni. 49.20 Młodzi i piękni. 49.25 Młodzi i piękni. 49.30 Młodzi i piękni. 49.35 Młodzi i piękni. 49.40 Młodzi i piękni. 49.45 Młodzi i piękni. 49.50 Młodzi i piękni. 49.55 Młodzi i piękni. 50.00 Młodzi i piękni. 50.05 Młodzi i piękni. 50.10 Młodzi i piękni. 50.15 Młodzi i piękni. 50.20 Młodzi i piękni. 50.25 Młodzi i piękni. 50.30 Młodzi i piękni. 50.35 Młodzi i piękni. 50.40 Młodzi i piękni. 50.45 Młodzi i piękni. 50.50 Młodzi i piękni. 50.55 Młodzi i piękni. 51.00 Młodzi i piękni. 51.05 Młodzi i piękni. 51.10 Młodzi i piękni. 51.15 Młodzi i piękni. 51.20 Młodzi i piękni. 51.25 Młodzi i piękni. 51.30 Młodzi i piękni. 51.35 Młodzi i piękni. 51.40 Młodzi i piękni. 51.45 Młodzi i piękni. 51.50 Młodzi i piękni. 51.55 Młodzi i piękni. 52.00 Młodzi i piękni. 52.05 Młodzi i piękni. 52.10 Młodzi i piękni. 52.15 Młodzi i piękni. 52.20 Młodzi i piękni. 52.25 Młodzi i piękni. 52.30 Młodzi i piękni. 52.35 Młodzi i piękni. 52.40 Młodzi i piękni. 52.45 Młodzi i piękni. 52.50 Młodzi i piękni. 52.55 Młodzi i piękni. 53.00 Młodzi i piękni. 53.05 Młodzi i piękni. 53.10 Młodzi i piękni. 53.15 Młodzi i piękni. 53.20 Młodzi i piękni. 53.25 Młodzi i piękni. 53.30 Młodzi i piękni. 53.35 Młodzi i piękni. 53.40 Młodzi i piękni. 53.45 Młodzi i piękni. 53.50 Młodzi i piękni. 53.55 Młodzi i piękni. 54.00 Młodzi i piękni. 54.05 Młodzi i piękni. 54.10 Młodzi i piękni. 54.15 Młodzi i piękni. 54.20 Młodzi i piękni. 54.25 Młodzi i piękni. 54.30 Młodzi i piękni. 54.35 Młodzi i piękni. 54.40 Młodzi i piękni. 54.45 Młodzi i piękni. 54.50 Młodzi i piękni. 54.55 Młodzi i piękni. 55.00 Młodzi i piękni. 55.05 Młodzi i piękni. 55.10 Młodzi i piękni. 55.15 Młodzi i piękni. 55.20 Młodzi i piękni. 55.25 Młodzi i piękni. 55.30 Młodzi i piękni. 55.35 Młodzi i piękni. 55.40 Młodzi i piękni. 55.45 Młodzi i piękni. 55.50 Młodzi i piękni. 55.55 Młodzi i piękni. 56.00 Młodzi i piękni. 56.05 Młodzi i piękni. 56.10 Młodzi i piękni. 56.15 Młodzi i piękni. 56.20 Młodzi i piękni. 56.25 Młodzi i piękni. 56.30 Młodzi i piękni. 56.35 Młodzi i piękni. 56.40 Młodzi i piękni. 56.45 Młodzi i piękni. 56.50 Młodzi i piękni. 56.55 Młodzi i piękni. 57.00 Młodzi i piękni. 57.05 Młodzi i piękni. 57.10 Młodzi i piękni. 57.15 Młodzi i piękni. 57.20 Młodzi i piękni. 57.25 Młodzi i piękni. 57.30 Młodzi i piękni. 57.35 Młodzi i piękni. 57.40 Młodzi i piękni. 57.45 Młodzi i piękni. 57.50 Młodzi i piękni. 57.55 Młodzi i piękni. 58.00 Młodzi i piękni. 58.05 Młodzi i piękni. 58.10 Młodzi i piękni. 58.15 Młodzi i piękni. 58.20 Młodzi i piękni. 58.25 Młodzi i piękni. 58.30 Młodzi i piękni. 58.35 Młodzi i piękni. 58.40 Młodzi i piękni. 58.45 Młodzi i piękni. 58.50 Młodzi i piękni. 58.55 Młodzi i piękni. 59.00 Młodzi i piękni. 59.05 Młodzi i piękni. 59.10 Młodzi i piękni. 59.15 Młodzi i piękni. 59.20 Młodzi i piękni. 59.25 Młodzi i piękni. 59.30 Młodzi i piękni. 59.35 Młodzi i piękni. 59.40 Młodzi i piękni. 59.45 Młodzi i piękni. 59.50 Młodzi i piękni. 59.55 Młodzi i piękni. 60.00 Młodzi i piękni. 60.05 Młodzi i piękni. 60.10 Młodzi i piękni. 60.15 Młodzi i piękni. 60.20 Młodzi i piękni. 60.25 Młodzi i piękni. 60.30 Młodzi i piękni. 60.35 Młodzi i piękni. 60.40 Młodzi i piękni. 60.45 Młodzi i piękni. 60.50 Młodzi i piękni. 60.55 Młodzi i piękni. 61.00 Młodzi i piękni. 61.05 Młodzi i piękni. 61.10 Młodzi i piękni. 61.15 Młodzi i piękni. 61.20 Młodzi i piękni. 61.25 Młodzi i piękni. 61.30 Młodzi i piękni. 61.35 Młodzi i piękni. 61.4

Zwycięża idea Olimpiady

Kiedy reakcyjna prasa amerykańska rzucała swym sportowcom w przededniu Olimpiady hasło — „Zwycięzcy za wszelką cenę, musimy pokonać Związek Radziecki” — zakotłowało się wśród satelitów różnych działaczy sportowych państw zachodnich, różnych pismaków. Musimy pomóc Amerykanom. Musimy wykazać obojętność, czy kłamstwem, wyższość amerykańskiego sportu.

Jak tu jednak przeprowadzić ten „dowód prawdy” — pomyśleli — „i zrobili, w reakcyjnych pismach sportowych zaczęły ukazywać się już po pierwszym dniu Igrzysk najrozmaitsze klasyfikacje drużynowe. Tak kombinowano, byle za wszelką cenę na pierwszym miejscu w ich tabelach figurowała USA.

Zrobili to prosto i nieuczciwie.

Np. pismo francuskie „Equipe” wymyśliło sobie taką punktację: za pierwsze miejsce w lekkoatletycznych konkurencjach mężczyzn dajemy 10 pkt., za drugie już tylko 5 a za dalsze odpowiednio mniej do 1. W konkurencjach kobiecych za pierwsze miejsce tylko 5 pkt. a za dalsze o 5% mniej.

Dlaczego wymyślił taką właśnie punktację? Po pierwsze dlatego, że Amerykanie wyprzedzili siebie i kilku innych zawodników, kanadyjczyków na pierwsze miejsce. Gorzej już natomiast z drugimi i trzecimi reprezentantami, którzy nie zawsze zbliżają się klasą do tych pierwszych.

Kobietom zmniejszono punkty również za prostych przyczyn. Lekkoatletki radzieckie i australijskie są tu bezprzebieżnie klasą dla siebie, Amerykanki natomiast nie mają prawie nic do powiedzenia.

Po kilku jednak dniach czytelnicy „Equipe” zorientowali się w reakcyjnym francusko-amerykańskim bluffie. Zaczęły nadchodzić do redakcji tego pisma, które pracownicy rekrutują się w przeważającej liczbie spośród byłych petainowskich kolaborantów, listy z protestami. Zaprzestano wobec tego publikowania bzdurnej i prowokacyjno-służalczej tabeli.

Wprowadzono powszechnie przyjętą, choć nieoficjalną tabelę wg ilości zdobytych medali oraz wg punktacji 7, 5, 4, 3, 2, 1. W obu tych tabelach na czele znajduje się już teraz Związek Radziecki.

Kłamstwo jednak nie popłaca. Przekonali się o tym na własnej skórze nie pierwszy raz panowie z „Equipe” i innych reakcyjnych pism. Kłamstwem i oszustwem nie zmniejszą się potęgę sportu radzieckiego, gdyż sport ten, nowy sport socjalistyczny jest pierwszą w świecie potęgą, a jego reprezentanci wzorowymi zawodnikami, od których każdy może się uczyć ambicji, woli zwycięstwa i koleżeństwa. Mimo rozszalałej propagandy mimo manewrów kierownictwa coraz więcej szeregowych sportowców amerykańskich i zachodnio-europejskich zbliża się na stadionie do zawodników radzieckich z coraz przyjaźniejszym uśmiechem wyciągając do nich dłoń.

Zwycięża idea prawdziwej przyjaźni, zwycięża idea pojedynku, zwycięża idea jednolitego postępowego sportowców w walce o utrzymanie pokoju.

Wyniki zawodów kajakowych

Jedynki - kanadyjki (10.000 m).
1) Harens (USA) — 57,41,1 — złoty medal, 2) Nowak

(Węgry) — 57,49,3 — srebrny medal, 3) Indra (CSRR) — 57,53,1 — brązowy medal, 4) Backlund (Szwecja) — 59,02,8, 5) Lane (Kan.) — 59,26,4, 6)

Dwójki - kajaki (10.000 m).
Finlandia — 44,21,3, 2) Szwecja — 44,21,7, 3) Węgry — 44,26,8, 4) Austria — 44,29,1, 5) Norwegia — 45,04,7, 6) Niemcy zach. — 45,15,2.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Pod znakiem pięciu kół

80 tys. widzów oklaskuje trzeci sukces Zatopka

Emil Zatopek dokonał w Helsinkach wyczynu nienotowanego w historii Igrzysk Olimpijskich, zdobywając trzy złote medale. Do dwóch poprzednich: zwycięstwa na 5 i 10 km dorzucił on w niedzielę jeszcze trzecie niezwykle cenne zwycięstwo wygrywając maraton.

Czy „lokomotywa” czechosłowacka będzie jednak startować w maratonie? — oto pytanie, które zadawały sobie w niedzielę przed południem całe Helsinki. Odpowiedź padła o godz. 15.15 kiedy na boisko wyszli maratończycy. Wszystkie lornetki szukały wśród 69 osobowej grupy zawodników tylko jednego numeru: 903 — numeru Zatopki. Jest! Ustawia się już w pierwszej linii startujących zawodników i po strzale startera natychmiast jest przy bandzie. Dziwne to wrażenie widzieć Zatopkę wcale nie

spieszącego się, lecz biegącego spokojnie, truchcikiem.

Polskę reprezentuje w maratonie Osiński, który po pierwszym okrążeniu zostaje już trochę w tyle. Maratończycy przebiegają trzy okrążenia na bieżni, po czym jeden za drugim nikną w bramie stadionu, za dwie i pół godziny będą z powrotem.

Choć na stadionie toczą się emocjonujące pojedynki sztafet wszyscy raz po raz spoglądają na wielką tablicę, na której ukazywać się będą czasy zawodników po każdym pięciu kilometrach. Pierwszy meldunek donosi, że na czele jest Anglik Peters, który 5 km przebiegł w czasie 15.43, o 19 sek. za nim biega Anglik Cox, Szwed Jansson i Zatopek.

Peters prowadzi do 15 km (czas 47.58) po czym na czoło wychodzi Zatopek, aby już nie oddać prowadzenia. Osiński po 15 km był na 38 miejscu mając do czołówki stratę około 5 min. Peters tak zmęczony się prowadzeniem przez 15 km, że na mecie nie uplasuje się nawet w pierwszej 20-ce. Zatopkowi za to wystarczy siła na prowadzenie przez następne 27 km, a na stadion wbiegnie niemal nie zmęczony.

Orkiestra gra fanfary olimpijskie na znak, że pierwszy maratończyk osiągnął już stadion. W kilka sekund później widzimy wynurzałego się z mroku bramy wejściowej Zatopkę.

Entuzjazm na wypełnionym po brzegi stadionie dochodzi do zenitu. Najpopular-

niejszy zawodnik XV Igrzysk Olimpijskich, Zatopek przebiega ostatnie 200 m w takt skandowanych przez 80 tys. widzów okrzyków: Za-to-pek! Za-to-pek!

Zatopek dawno już ubrał się w owierol, dawno pozwolił sfotografować się fotoreporterom kiedy na stadion przybiega następny zawodnik Corino. Zatopek uciekł Argentyńczykowi o 2 minuty 32 sekundy ustanawiając wynikiem 2.23.03.2 wspaniały rekord olimpijski.

Długo czekamy na Osińskiego, który przybiega do mety dopiero w czwartej dekadzie.

Po odebraniu na podium zwycięzców trzeciego złotego medalu, Zatopek na prośbę widzów przebiega wśród grzmotu braw i okrzyków rundę honorową. Biegnie lekko jak gdyby nie miał za sobą najcięższej konkurencji lekkoatletycznej. Zatopek

kończący rundę — oto ostatni wspaniały akord zakończonych w niedzielę konkurencji lekkoatletycznych XV Igrzysk Olimpijskich.

Rekordy świata w sztafetach

W półfinale sztafety 4x100 m w konkurencji kobiet Australia pobila rekord świata wynikiem 46.1. W finale USA i Niemcy zach. osiągnęły czas 45.9, bijąc znowu rekord świata.

W finale faworytem była Australia, jednak zajęła dopiero 5 miejsce, wskutek fatalnej zmiany z winy Jackson.

Wyniki finału: 1) USA — 45.9, — (rekord świata), 2) Niemcy zach. — (ten sam czas) 3) Anglia — 46.2, 4) ZSRR — 46.3, 5) Australia — 46.6, 6) Holandia — 47.8. Wyniki sztafety 4x100 m w konkurencji mężczyzn:

Polak Flinik reprezentantem Europy w hokeju na trawie

Najstarszy z trzech braci Fliników reprezentantów Polski w hokeju na trawie — lewoskrzydłowy Alfons Flinik został wyznaczony do reprezentacji Europy na mecz z Indiami, który odbędzie się 3 sierpnia w Amsterdamie.

1) USA (Smith, Dillard, Remigino, Stanfield) — 40.1,

2) ZSRR (Tokarew, Kalaew, Sanadze, Suchariew) — 40.3 — rekord ZSRR (poprzedni wynosił 40.9), 3) Węgry (Zaran, Varred, Csanyi, Goldovanyi) — 40.5,

4) Anglia — 40.6, 5) Francja — 40.9, 6) CSRR — 41.2.

W finale sztafety 4x400 m Jamajka pobila rekord świata wspaniałym wynikiem 3.03.9. Czasy poszczególnych zawodników były następujące: Wint — 46.8, Laling — 46.8, Mac Kenley — 45.1, Rhoden — 45.2.

Wyniki finału: 1) Jamajka — 3.03.9, — rek. świata, 2) USA — 3.04.0, 3) Niemcy zach. — 3.06.3, 4) Kanada — 3.09.3, 5) Anglia — 3.10.0, 6) Francja — 3.10.1.

Wspaniały sukces zapaśników radzieckich

W niedzielę zakończył się 4-dniowy turniej zapaśniczy w stylu klasycznym. Wspaniały sukces odnieśli reprezentanci ZSRR, zdobywając 4 złote medale, 2 srebrne i 2 brązowe. Zapaśnicy radzieccy we wszystkich 8 wagach zakwalifikowali się do walk finałowych. W 7 wagach (z wyjątkiem półśredniej) reprezentanci ZSRR zdobyli jeden z trzech medali olimpijskich.

Wyniki: W. musza — 1) Gurewicz (ZSRR), 2) Fabia (Wł.), 3) Honkala (Fin.), w. kogucia — 1) Hcdos (Węg.), 2) Chihab (Liban), 3) Terlan (ZSRR), w. półkogucia — 1) Punkin (ZSRR), 2) Polvak (Węg.), 3) Rashed (Egipt), w. lekka — 1) Safin ZSRR — 2) Frell (Szwecja), 3) Atanasow CSRR, w. półśrednia — 1) Silvasi (Węg.), 2) Anderson (Szwecja), 3) Taka (Liban), w. średnia — 1) Groenberg (Szwecja), 2) Rannah (Fin.), 3) Bielew (ZSRR), w. półciężka — 1) Groendahl (Fin.), 2) Czikiadze (ZSRR), 3) Nilssen (Szwecja), w. ciężka — 1) Kotkas (ZSRR), 2) Ruzicka (CSRR), 3) Konvanen (Fin.).



Na zdjęciu: Nasi reprezentanci-strzelcy na strzelnicy, gdzie odbyły się zawody olimpijskie. Od lewej: M. Petelicki, O. Darzynkiewicz i J. Kiszurno.

CAF — specjalna obsługa olimp. Zygmunt Wdowiński

Bogdanow (ZSRR)

najlepszy w strzelaniu

W niedzielę zakończone zostało strzelanie z karabinu dowolnego na 300 m z trzech postaw po 40 strzałów.

Konkurencja ta przyniosła piękny sukces strzelcom radzieckim, którzy zdobyli złoty medal i brązowy medal. Zwycięzca Bogdanow ustanowił nowy rekord olimpijski lepszy o 2 pkt. od dawnego.

Wyniki: 1) Bogdanow (ZSRR) 1120 pkt. na 1200 możliwych (stojąc — 359, kłęcząc — 376, leżąc — 385), 2) Burchler (Szwajcaria) 1120 pkt. (350+381+389), 3) Weinstein (ZSRR) 1109 pkt. (355+376+378), 4) Hollstein (Szwecja) 1108 pkt.

5) Ylonen (Finlandia) 1107 pkt.
6) Sandager (USA) 1104 pkt.

Brązowy medal Czudiny za skok wzwyż

W finale skoku wzwyż w konkurencji kobiet walki były następujące:

1) Brandt (Afr. Pol.) — 167, 2) Lerwill (Ang.) — 165, 3) Czudina (ZSRR) — 163, 4) Hopkins (Ang.) — 158, 5) Modrachova (CSRR) — 158, 6) Schenk (Austria) — 158, 7) Kosowa (ZSRR) — 158.

Gwardia (B-stok) — Włókniarz (Radom) 6:0 (3:0)

Jak już podawaliśmy w numerze wczorajszym rozegrany mecz piłkarski drugiej rundy o mistrzostwo II ligi pomiędzy Gwardią Białostok i Włókniarzem Radom zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem Gwardzistów 6:0 (3:0).

Wszystkie formacje Gwardii grały dobrze. Najlepiej spisujący się atak, a zwłaszcza jego prawa strona przez prowadzącego udane zagrania. Napastnicy stosowali dobre zmiany i, co jest najważniejsze, strzelali dużo.

Obroncy i pomocnicy grali twarde do całkowitego blokowania szybkich napaści Włókniarza.

Bramkarz Szybiński nie był stosunkowo dużo zatrudniony, jednak jego zagrania wskazywały, że znajduje się on w dobrej formie.

Gwardia przez cały okres spotkania była drużyną lepszą technicznie, taktycznie i kondycyjnie. Pierwsza bramka padła w 20 min. gry, kiedy do Pohl wyciągnął w pole bramkarza, a obrońca ratując sytuację schwycił piłkę w ręce. Rzut karny egzekwował pewnie Bocarski. Druga bramka padła z rzutu wolnego. Strzelcem był Kwaśniak. W 37 minucie gry Pohl po ładnej kombinacji prawej strony ataku podwyższył wynik na 3:0.

Bendkowski i Serkiz mistrzami w 5-cio i 3-boju

Rozegrane w Grudziądzu 27 bm. Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski w pięcioboju mężczyzn zakończył się zwycięstwem Bendkowskiego (Włókniarz Sosnowiec) który wynikiem 3200 pkt. ustanowił nowy rekord Polski.

W poszczególnych konkurencjach uzyskał on następujące wyniki: 100 m — 11.8; skok w dal — 5.41 m, pchnięcie kulą — 11.93, skok wzwyż — 1.84, 400 mtr. — 33.2.

W trójboju kobiet: zwyciężyła Serkiz (Włókniarz — Zielona Góra) — 1592 pkt.

Rozpoczęły się mistrzostwa tenisowe

Na nowowytbudowanym korcie Łódzkiego „Włókniarza” mogą być pomieszczone ponad 2 tys. widzów, odbyło się uroczyste otwarcie Tenisowych Mistrzostw Polski na rok 1952.

Do zgromadzonych tenisistów i tenisistek krótkie przemówienie wygłosi przewodniczący Sekcji Tenisa GKKF i.ż. Olszewski, po czym Mistrz Sportu — Hebda przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnął flagę państwową na maszt.